

Posiedzenie Rady Państwa

Wczoraj odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa ratyfikowała konwencję o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego oraz konwencję o substancjach psychotropowych (mającą zapobiegać rozpowszechnianiu się tych środków, które są prawie równie szkodliwe jak środki odurzające).

Zdzisław Reguński mianowany został ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Filipin; będzie on sprawował tę funkcję obok zajmowanego już stanowiska ambasadora w cesarstwie Japonii.

Rada Państwa powołała 27 sędziów sądów wojewódzkich, jednego sędziego okręgowego sądu ubezpieczeń społecznych i 82 sędziów sądów powiatowych oraz uwzględniła prośby 69 osób o nadanie im obywatelstwa polskiego. (PAP)

WSPÓLNE POSIEDZENIE PREZYDIUM RĄDY OCHRONY POMNIKÓW WALKI I MĘCZENSTWA ORAZ KOMITETU BUDOWY CENTRUM ZDROWIA DZIECKA

Uczczenie pamięci dzieci dotkniętych okrucieństwem wojny

Wczoraj w Urzędzie Rady Ministrów odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Komitetu Budowy pomnika — szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. W czasie obrad pod przewodnictwem ministra Janusza Wieczorka zebrani wysłuchali informacji o aktualnym stanie prac przy budowie Centrum Zdrowia Dziecka. W kolejnym punkcie obrad zapoznano się z informacją o realizacji patronatu Związku Harcerstwa Polskiego nad budową pomnika — szpitala.

Odpowiedź E. Gierka na list H. Bumediena

Wczoraj ambasador PRL w Algierii Antoni Karaś został przyjęty przez prezydenta Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Huari Bumediena, któremu wręczył odpowiedź I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na wcześniej przekazany mu list.

W czasie rozmowy podkreślono wzajemne zainteresowanie obu krajów dalszym rozwojem współpracy międzypartijnej i między państwowej. (PAP)

Zakończenie spotkania pracowników państwowych

Wczoraj zakończyło się w Warszawie spotkanie delegatów związków zawodowych, pracowników państwowych, zwolane przez międzynarodowe zrzeszenie Związku Zawodowego Pracowników Służb Publicznych i Zawodów Pokrewnych.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele 36 związków zawodowych z 27 krajów socjalistycznych, kapitalistycznych i rozwijających się — byli wśród nich reprezentanci organizacji członkowskich Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych oraz Organizacji Autonomicznych.

W godzinach wieczornych uczestnicy spotkania zostali przyjęci przez przewodniczącego CRZZ Władysława Kruczkę.

Trwają obrady IX Zgromadzenia ŚFMD

Wczoraj kontynuowane były w Warnie obrady IX Zgromadzenia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Do późnych godzin wieczornych w 12 komisjach problemowych trwała robocza dyskusja nad najważniejszymi zagadnieniami działalności ŚFMD w następnych latach. Dyskusja dotyczyła przede wszystkim dalszego rozwijania i pogłębiania solidarności młodzieży demokratycznej z walką przeciwko imperializmowi. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 15 listopada 1974

Nr 267 (9547)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Czwarty dzień pobytu w Iranie

P. Jaroszewicz zwiedził Isfahan Zakończyły się rozmowy robocze

Premier Piotr Jaroszewicz, przebywający od poniedziałku z wizytą oficjalną w Iranie, zwiedził wczoraj Isfahan — dawną stolicę szachów perskich, miasto słynące z wielu pięknych pałaców i meczetów z XVI—XVIII wieku.

Właśnie z Isfahanu w r. 1474 ówczesny szach Uzun Hassan przysłał na dwór króla Kazimierza Jagiellończyka

pierwszych swych przedstawicieli, zapoczątkowując w ten sposób stosunki polsko-irańskie, których pięćsetną rocznicę obchodzili oba kraje w czerwcu br.

W wiekach XVI i XVII misje dyplomatyczne nader często kursowały między Isfahanem a Krakowem.

Dziś Isfahan, liczący 600 000 mieszkańców jest ośrodkiem przemysłu włókienniczego, spożywczego i metalowego. W pobliżu Isfahanu — zbiegiem okoliczności podobnie jak w pobliżu Krakowa — zbudowano przy pomocy ZSRR kombinat hutniczy, który od ubiegłego roku produkuje pierwszą stal irańską (na razie 700 000 ton rocznie, w planie — 4 mln ton).

Premier Jaroszewicz, któremu towarzyszył m. in. prof. Jerzy Szablowski, dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, zwiedził także tzw. meczet szacha, uważany za jedną z najpiękniejszych budowli tego rodzaju w świecie muzułmańskim.

Gubernator Isfahanu, Akbar Zade podejmował polskich gości śniadaniem.

Radzieccy ministrowie przybyli do Polski

Wczoraj na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza przybyli do Polski z wizytą ministrowie ZSRR: przemysłu lotniczego Piotr Dementiew oraz lotnictwa cywilnego Borys Bugajew.

W czasie pobytu w Polsce omówią oni z ministrem przemysłu maszynowego Tadeuszem Wrzaszczykiem dotychczasowe wyniki współpracy oraz kierunki dalszej integracji i pogłębienia specjalizacji w dziedzinie techniki lotniczej.

Góście radzieccy, którym towarzyszy grupa doradców i specjalistów zwiedzą Zakłady Przemysłu Lotniczego w Mielcu, Rzeszowie i Warszawie oraz zapoznają się z ich osiągnięciami. (PAP)

S. Bandaranaike w Tbilisi

Premier Republiki Sri Lanka, pani S. Bandaranaike opuściła wczoraj Moskwę udając się do stolicy radzieckiej Gruzji — Tbilisi. W Moskwie przeprowadziła ona rozmowy z premierem A. Kosyginem i ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyką. Omówiono stosunki między ZSRR i Sri Lanką oraz problemy międzynarodowe interesujące obie strony.

Senator z USA u A. Kosygina

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przyjął na Kremlu działacza Partii Demokratycznej USA senatora ze stanu Minnesota F. Mondale'a. W czasie rozmowy omawiano stosunki radziecko-amerykańskie, przede wszystkim ekonomiczne, a także ogólne problemy międzynarodowe będące przedmiotem zainteresowania obu stron.

J. Broz Tito w Lipsku

Trzeci dzień oficjalnej wizyty w NRD prezydent Jugosławii J. Broz Tito spędził w Lipsku. Gość zwiedził miasto w tym budynku Muzeum Dymitrowa, w którym 1933 odbył się proces w sprawie podpalenia Reichstagu.

B. Kreisky powrócił z USA

Kancelarz Austrii, B. Kreisky zakończył kilkudniową wizytę w Stanach Zjednoczonych, w czasie której

Po południu premier Jaroszewicz powrócił do Teheranu, gdzie zakończyły się rozmowy robocze członków delegacji i grup ekspertów w sprawie sfinalizowania różnych projektów współpracy gospodarczej.

Przygotowuje się nową umowę handlową, listy towarowe i wspólne przedsięwzięcia gospodarcze. (PAP)

Delegacja Sejmu PRL przebywała w Szwecji

W Szwecji przebywała od 10 bm. delegacja Sejmu PRL na czele z wicemarszałkiem Andrzejem Werblanem. Była to pierwsza oficjalna wizyta polskiego Sejmu w Szwecji.

Delegacja odbyła rozmowy z kierownictwem parlamentu szwedzkiego (Riksdagu), m. in. z jego przewodniczącym Henry Allardem oraz zapoznała się z systemem władzy przedstawicielskiej w Szwecji. Wymieniono doświadczenia w pracy obu parlamentów i postanowiono rozwijać dalszą współpracę, zgodnie z ogólnymi kierunkami coraz bliższych związków łączących Polskę i Szwecję.

Delegacja Sejmu PRL spotkała się również z sekretarzem generalnym Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej (SAP) — Svenem Anderssonem. Złożyła ona także wizytę kierownictwu Szwedzkiej Partii Lewicy z jej przewodniczącym Carlem Henrikiem Hermanssonem. W czasie wizyty polscy posłowie spotkali się również z przedstawicielami innych partii politycznych Szwecji.

Wczoraj Andrzej Werblan przyjęty został przez p. o. premiera Szwecji, ministra spraw zagranicznych Svena Anderssona. Premier Olof Palme przebywa obecnie z wizytą oficjalną w Algierii. W rozmowie z ministrem Anderssonem przedyskutowano różne problemy dotyczące stosunków gospodarczych, politycznych i kulturalnych między Polską i Szwecją. Wyrażono zadowolenie z pomyślnego ich rozwoju. (PAP)

rej wygłosił przemówienie na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ i przeprowadził rozmowy w Waszyngtonie z prezydentem USA, G. Fordem i innymi przedstawicielami administracji amerykańskiej.

Rokowania wiedeńskie

Wczoraj odbyło się w Wiedniu kolejne plenarne posiedzenie

PAP-RADIO-INE WY-TEL FONE M
RADIO-INE WY-TEL FONE M
INE WY-TEL FONE M
TEL FONE M
PAP-RADIO-INE WY-TEL FONE M
RADIO-INE WY-TEL FONE M
INE WY-TEL FONE M
TEL FONE M

stników rozmów o wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie.

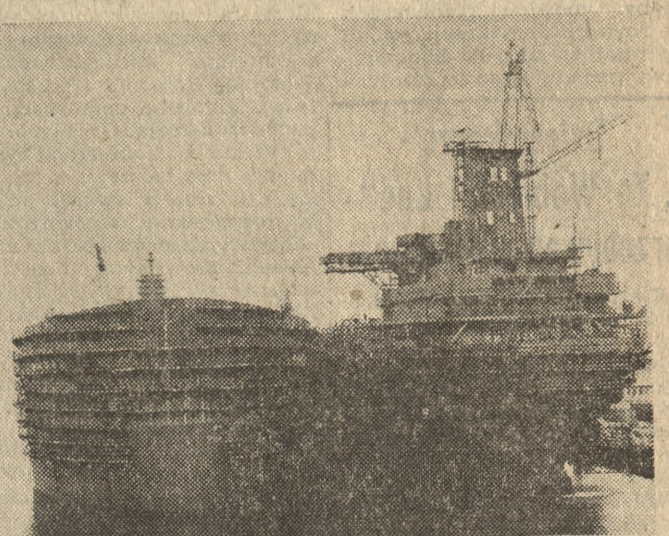
Plenum FPK

Wczoraj w Paryżu rozpoczęły się obrady plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Na porządku obrad plenum znajdują się wyniki XXI Nadzwyczajnego Zjazdu partii.

Sesja w Brukseli

W Brukseli rozpoczęła się sesja Międzynarodowego Komitetu na Rzecz Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Biorą w niej udział przedstawiciele ponad 20 grup i

Trzeci 105-tysięcznik z Gdyni



W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni zwodowano trzeci 105-tysięcznik typu OBO, przeznaczony, jak i dwa poprzednie, dla armatora radzieckiego. Otrzymały one imiona marszałków ZSRR — „Marszałek Budionny”, „Marszałek Rokossowski” i „Marszałek Koniew”. W tym roku stocznicy gdynscy przekazały armatorom 14 jednostek o łącznym tonażu 142,8 tys. DWT i zwodowali 15 statków o rekordowej nośności 327 300 ton. 9 statków odebrali armatorzy krajów zachodnich. Zadania produkcyjne 10 miesięcy stoczni wykonała w 101,1 proc. Były one wyższe od analogicznego okresu ubiegłego roku aż o 21,1 proc. Liczby te ilustrują dynamiczny rozwój naszej najnowocześniejszej stoczni. Sytuacja produkcyjna, mimo dobrych wyników, nie jest łatwa. Sprawę utrudniają nieterminowe dostawy kooperantów, jak również wyjątkowo niesprzyjająca aura.

Na zdjęciu: m/s „Marszałek Koniew” przy nabrzeżu wyposażeniowym Stoczni Gdynskiej.

CAF — fot. Uklejewski

Banknoty stużłotowe — w styczniu 1975

Pierwsze nowe 500-złotówki wejdą za miesiąc do obiegu

Zgodnie z zapowiedziami NBP, już za miesiąc — 16 grudnia — wejdą do obiegu pieniężne nowe banknoty 500-złotowe. Nowe 100-złotówki natomiast rozpoczyna obieg prawny miesiąc później — 15 stycznia 1975 r. Mówi o tym Zarządzenie Ministra Finansów, opublikowane w najnowszym 37 numerze dziennika urzędowego PRL „Monitor Polski”.

Jak już informowaliśmy, przez pewien czas będą w obiegu zarówno banknoty stare jak i nowe. Banknoty stare będą bowiem wycofywane stopniowo, w miarę ich zużycia przy okazji wpłaty gotówki do kas NBP z utargów sklepowych, kas biuletowych itp. Oznacza to zatem, że wszędzie będziemy mogli płacić zarówno banknotami nowymi jak dotychczasowymi, które oczywiście zachowają tę samą wartość nominalną.

Nie przewiduje się więc żadnej jednorazowej wymiany banknotów, lecz stopniowe zastępowanie zużytych odcinków nowymi, o tej samej wartości.

W dyrekcji Skarbcza Emisyjnego NBP dziennikarz miał możliwość obejrzenia nowych wzorów środków płatniczych. Mniejsze od dotąd używanych — prezentują się bardzo efektywnie. (PAP)

Komitet ONZ potępia okupantów izraelskich

Specjalny Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ potępił Izrael za stałe naruszanie praw człowieka na okupowanych terytoriach arabskich.

W przyjętym projekcie rezolucji wyrażono poważne zaniepokojenie faktem naruszania przez władze z Tel-Awivu wszystkich postanowień konwencji genewskiej i innych aktów prawa międzynarodowego, co znalazło wyraz w „aneksji okupowanych terytoriów arabskich, tworzeniu tam osad izraelskich, burzeniu i niszczeniu arabskich domów, wsi i miast”. Wśród zbrodni Izraela, które wylicza projekt rezolucji, znalazły się: grabieże arabskiego mienia, wypędzanie ludności arabskiej z rodzinnych miejsc, masowe aresztowania, bezprawne eksploatowanie naturalnych bogactw i zasobów, znajdujących się na ziemiach okupowanych.

W innych projektach Specjalny Komitet Polityczny zdecydowanie potępia Izrael za rozmyślne zniszczenie miasta Kunejtra na Wzgórzach Golan przed zwróceniem go stronie syryjskiej. (PAP)

Współczesne problemy demokracji socjalistycznej

Od 12 do 14 bm. odbywała się w Sofii międzynarodowa konferencja teoretyczna na temat „Współczesne problemy demokracji socjalistycznej i perspektywy jej rozwoju”. Konferencję zorganizowały redakcja czasopisma „Problemy pokoju i socjalizmu” oraz Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Uczestniczyli w niej delegaci partii komunistycznych i robotniczych Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Rumunii, Polski, Węgier i Związku Radzieckiego oraz członkowie kolegium redakcyjnego czasopisma „Problemy pokoju i socjalizmu”.

W obradach zabrali głos 32 osoby. Omówiono różne aspekty rozwoju demokracji socjalistycznej w zakresie budownictwa rozwinętego społeczeń-

Dziennikarze „Za Wolność i Lud” przebywali w Poznaniu

Kierownictwo Zarządu Okręgu ZBoWiD spotkało się wczoraj w Poznaniu z członkami kolegium redakcyjnego tygodnika „Za Wolność i Lud”. Goście zapoznali się z pracą wielkopolskiej organizacji kombatanckiej oraz poinformowali aktywnie ZBoWiD o aktualnych problemach związanych z pracą redakcji.

Odbyło się spotkanie w Komitecie Wojewódzkim KPZR u przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partijnej — Franciszka Nowaka; udział wzięli także: kierownik Wydziału Administracyjnego KW — Olgierd Samoliński oraz prezes ZO ZBoWiD — Marian Jakubowicz. Redaktor naczelny tygodnika — Bohdan Rostropowicz poinformował o zamierzeniach redakcji pisma.

Goście spotkali się następnie z prezesami zarządów dzielnicowych oraz z prezesami kół zakładowych ZBoWiD z Poznania. I tutaj uwagę skoncentrowano na popularyzowaniu przez tygodnik zagadnień pracy i walki wielkopolskich ZBoWiD-owców. Następnie dziennikarze „Za Wolność i Lud” spotkali się — w siedzibie Zarządu Okręgu ZBoWiD — z przedstawicielami Prezydium ZO tej organizacji.

Podczas pobytu w Poznaniu goście zwiedzili miejsca martyrologii i pamięci narodowej na Cytadeli, w Żabikowie i w Forcie VII oraz spotkali się w klubie „Od nowa” z młodzieżą studencką. (tab).

Telefony DONOSZA

W Witkowie (pow. Gniezno) wpadł wczoraj w poślizg i uderzył w drzewo samochód „Nysa”, którego kierowca Zbigniew A. Jęchał z nadmiernej szybkości. W wyniku wypadku auto zostało uszkodzone na 50 000 zł, a prowadzący go odniósł ciężkie obrażenia.

Na ul. Słowiańskiej w Poznaniu została potrącona przez samochód i odniosła obrażenia przebiegająca przez jezdnię 17-letnia Ewa A. Odwieziono ją do szpitala dyżurnego.

Na około 60 000 zł szacuje się straty w jednym z indywidualnych gospodarstw w Lucynowie w pow. słupskim, gdzie z nie ustalonych dotychczas przyczyn spłonął częściowo budynek mieszkalny i dla inwentarza. (b)

Halniak w Tatrach

Wczoraj w Tatrach wiał halny wiatr o średniej prędkości 19 m/sek, a w porywach 32 m/sek. Na Kasprowym Wierchu notowano temperaturę minus 3 stopnie oraz pokrywą śnieżną grubości 80 cm.

W Zakopanem pogoda przypominała raczej wiosnę niż jesień. Po rannym przymrozkach, dość silnie opadające słońce szybko topiło śnieg. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami głównie w zachodniej połowie kraju — okresami duże i niewielkie opady deszczu. Temperatura maksymalna od 8 do 12 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowo-zachodnich.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Zbrodnia w My Lai nie była wypadkiem odosobnionym

Departament obrony USA opublikował raport „Komisji Peersa” dotyczący zbrodni dokonanych przez żołnierzy amerykańskich w marcu 1968 roku na mieszkańcach południowietnamskiej wioski My Lai. Publikację tego raportu odwołano aż cztery lata.

Kancelarz RFN o stosunkach z krajami socjalistycznymi

W rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi, akredytowanymi w Bonn, kanclerz RFN Helmut Schmidt omówił w środę niektóre aktualne problemy polityki międzynarodowej i wewnętrznej RFN. Skoncentrował się on głównie na ocenie sytuacji gospodarczej świata kapitalistycznego i procesach integracji Europy zachodniej oraz przyszłych swych rozmowach z prezydentem USA Geraldem Fordem w związku z groźbą recesji gospodarczej. Przypomniał też o swej zapowiedzianej wizycie w ChRL.

Jeśli chodzi o stosunki z krajami socjalistycznymi, kanclerz Schmidt oświadczył, że jego rząd jest za kontynuacją polityki poprzedniego gabinetu, co zostało podkreślone w deklaracji rządowej, jaką złożył w maju br. Kontynuacja — powiedział Schmidt — oznacza stały rozwój i rozbudowę stosunków.

W związku z tym kanclerz RFN wspominał o wizycie żony w ZSRR i rozmowach przeprowadzonych w Moskwie z przywódcami radzieckimi. Wymiana poglądów dowiodła — powiedział kanclerz — że obie strony są zadowolone z rozwoju stosunków radziecko-zachodniemiejskich w ciągu ostatnich czterech lat.

Wojskowa komisja śledcza, na której czele stał generał William Peers doszedł do wniosku, że masakry w My Lai nie dokonano przypadkiem, ponieważ w „operacji” tej brało udział wielu amerykańskich oficerów zajmujących wysokie stanowiska. Ustalono, że w My Lai zamordowano przynajmniej 175 obywateli wietnamskich. Przypuszcza się jednak, że liczba ofiar śmiertelnych wynosi ponad 400 osób.

Sprawa ta przez długi okres była tuszowana przez dowództwo amerykańskie, jednak pod wpływem opinii publicznej pociągnięto do odpowiedzialności sadowej porucznika Williama Calley'a oraz jednego z jego podwładnych, sierżanta Davida Mitchella. Wyrok zapadł jedynie w sprawie porucznika Calley'a. Spędził on trzy lata „pod kluczem”, przy czym wyroku nie odbywał w więzieniu, lecz w wygodnej kwatrze w jednej z amerykańskich baz wojskowych.

Raport Peersa opublikowano w pięć dni po uwolnieniu Cal-

U progu szkoły dziesięcioletniej

W Dymaczewie (pow. Poznań) rozpoczęła się w czwartek dwudniowa wojewódzka narada dyrektorów liceów ogólnokształcących na temat węższych problemów szkolnictwa średniego.

W pierwszym dniu obrad wicekurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego Jan Bartkowiak dokonał oceny pracy liceów oraz omówił główne kierunki pracy dydaktyczno-wychowawczej.

W Wielkopolsce prace nad wprowadzeniem 10-latk są daleko zaawansowane. Przyszła szkoła średnia będzie ośrodkiem pracy naukowo-badawczej, dydaktycznej i wychowawczej. Ta perspektywa już dzisiaj stać się musi czynnikiem mobilizującym kadry kierownicze i nauczycieli liceów do lepszego wypełnienia zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych.

Efektywność i skuteczność wysiłków dydaktyczno-wychowawczych podejmowanych przez poszczególne szkoły znajdzie odbicie w osiągnięciach przez nie wynikach nauczania i wychowania.

W dyskusji wskazywano na konieczność podniesienia poziomu pracy dydaktycznej i wychowawczej, a także na konieczność podniesienia jakości nauczania i wychowania.

Listopadowy „Nurt”

W listopadowym „Nurcie” znajdziemy m. in. opowiadanie Andrzeja Platonowa „Strumień eteru”, wiersze poetów radzieckich i fantastyczno-naukową opowieść pt. „Seria niebezpiecznych błędów” Czesława Chruszczewskiego. Autor ten w wywiadzie udzielonym redakcji mówi o przebiegu II Europejskiego Kongresu Pisarzy SF w Grenoble. Justyna Karas pisze o twórczości Bułhakowa, a Andrzej K. Waśkiewicz — o poezji Bernarda Antochewicza. Edmund Pietryk w reportażu „Kibic zwielokrotniony” przybliżyła sylwetkę poznańskiego sprawcy zdemagogii radiowej, Edmunda Pacholskiego.

Poza tym — wypowiedzi naukowców, reportaż z Ameryki, artykuły problemowe, recenzje teatralne, muzyczne, książkowe i filmowe oraz kolejna pozycja Małgorzaty Wszelchnicy „Nurtu” — „Gatunki krytyki literackiej” w opracowaniu Anny Jelec. (kos)

I. Gandhi wręczyła nagrodę 12-letniemu M. Malanowskiemu

W Delhi odbyło się wczoraj uroczyste wręczenie nagród w jubileuszowym 25 międzynarodowym dziecięcym konkursie rysunków i utworów literackich Shankara. Bohaterem imprezy był 12-letni Marek Malanowski z Warszawy, który sam odebrał srebrny medal im. Nehru z rąk premiera Indii, pani Indiry Gandhi. Marek Malanowski przyjechał do Indii po zdobyciu głównej nagrody na międzynarodowym konkursie rysunków dziecięcych, zorganizowanym przez Fundusz Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom (UNICEF). Organizacja ta oraz Linie Lotnicze „Air India” opłaciły koszt przejazdu M. Malanowskiego do Indii, aby miał możliwość poznania tego kraju i spotkania się z indyjskimi rówieśnikami o zainteresowaniach artystycznych.

Organizator konkursu Shankar Pillai jest znanym indyjskim karykaturzystą, redaktorem i wydawcą satyrycznego tygodnika „Shankar's Weekly”. Na ostatnim konkursie nadesłano 150 000 prac, głównie rysunków. Ich autorami są dzieci i młodzież z ponad stu krajów. Najwyższą nagrodę — złoty medal prezydenta Indii przyznał Tarun Lalowi z Indii. Wśród prawie 700 laureatów znalazło się 28 dzieci polskich. Jeden z złotych medali im. Nehru zdobył Maciej Deja.

PAP

P. Diemczew ministrem kultury ZSRR

Zastępca członka Biura Politycznego i sekretarz KC KPZR, Piotr Diemczew został mianowany ministrem kultury ZSRR.

Przed P. Diemczewem stanowisko ministra kultury ZSRR od roku 1960 zajmowała Jekaterina Furcewa, która zmarła w ubiegłym miesiącu. (PAP)

Z procesu Z. Marchwickiego

Dalszy ciąg wyjaśnień brata głównego oskarżonego

Wczoraj w kolejnym dniu odbywającej się w Sądzie Wojewódzkim w Katowicach rozprawie sądowej Zdzisława Marchwickiego, oskarżonego o wielokrotne morderstwa kobiet — wyjaśnienia składał w dalszym ciągu Henryk Marchwicki. Jeden z pięciu współoskarżonych w tej sprawie.

Przyznał on, że w marcu 1970 r. rozmawiał z siostrą Haliną na temat brata Zdzisława, którego podejrzewał o możliwość dokonania zabójstw kobiet i o czym zamierzał nawet poinformować organa ścigania. Stwierdził także, iż w czasie kilkakrotnych utarczek słownych z bratem Zdzisławem, w obecności Haliny Plak, dawał do zrozumienia, że brat może być sprawcą popełnionych zbrodni. Na pytanie sądu na czym opierał swoje posądzenia, oświadczył, iż powiadał je z miejscem gdzie Zdzisław Marchwicki na polecenie brata Jana, miał pobić kobietę i gdzie —

jak się potem okazało — faktycznie zginęła Jadwiga K. Przypomniał również fakt oddalenia się Marchwickiego w pierwszych dniach marca 1970 r., kiedy biesiadowali wspólnie w jednym pomieszczeniu.

Przeważającą część czwartkowej rozprawy sądowej zajęło czytanie wyjaśnień i oświadczeń złożonych przez Henryka Marchwickiego w śledztwie. Oskarżony ujawnił w nich szczegółowo przygotowania do zabójstwa Jadwigi K., przebieg popełnienia zbrodni, jak również dalsze zachowanie się i postępowanie poszczególnych uczestników dokonanej przestępstwa.

Ustosunkowując się do własnych wcześniejszych zeznań, Henryk Marchwicki stwierdził, że w rejonie zabójstwa Jadwigi K. był również z bratem Zdzisławem, czemu w poprzednich dniach procesu zaprzeczał.

We własnoręcznie napisanych oświadczeniach Henryk Marchwicki scharakteryzował również przebieg napadu brata Zdzisława na kobietę w pobliżu rzeki Przemszy w Beżynie oraz okoliczności w jakich bracia Zdzisław i Jan kierowali groźby pod jego adresem, gdy dawał do zrozumienia, że swoimi postępowaniami podzielił się z MO, na sali sądowej zaprzeczając tym zeznaniom. Podtrzymał natomiast fakt, że został przez kogoś dotknięty pobity obok własnego domu.

Dziś dalszy ciąg procesu. (PAP)

Odpowiedzialni za śmierć 200 000 ludzi

Komisja śledcza, powołana do badania korupcji byłego rządu Etiopii, oznajmiła w środę, że 34 byłych pracowników państwowych winnych jest zaniedbania, które doprowadziło do śmierci głodowej około 200 000 mieszkańców prowincji Uollo. Tę północno-wschodnią prowincję Etiopii nękał głód w ciągu wielu lat. Wśród osobistości pociągniętych do odpowiedzialności znajdują się byli premierzy Habte Uold i Makkonnen, były minister obrony Gebrie i inni.

Zebrał ich komisja w toku śledztwa materiały, a także jej wnioski zostały przekazane do najwyższego trybunału wojskowego, który będzie sądził winnych. Od wyroku nie będzie odwołania.

Tajemnicze zabójstwo rodziny

W środę w Amityville (stan Nowy Jork) odnaleziono zwłoki małżeństwa i ich czworga dzieci, zastrzelonych z broni palnej. Ofiarami byli 43-letni Ronald Deleo, jego 42-letnia żona Louise i czworo dzieci w wieku 9-18 lat. Zwłoki (w białiznie nocnej) odnaleziono w mieszkaniu najstarszego syna, 23-letniego Ronald juniora.

Policja prowadzi śledztwo w sprawie tajemniczego zabójstwa. (PAP)

Największa od 20 lat powódź na Alasce

W śróde przywrócono łączność telefoniczną i telegraficzną ze światem niewielkiego miasta Nome na Alasce oraz wznowiono do stawy elektryczności. Oczyszczona główna ulica Nome wyglądała jak błotnisty staw po najwięcej od 20 lat powodzi, która nawiedziła ten region. Miasto zostało zalane przez 3-metrową falę, która przerwała falochron, odgradzący je od morza. Gubernator stanu Alaski ogłosił w całym rejonie nawiedzonym powodzią stan nadzwyczajny.

Obecnie władze usiłują ustalić wielkość strat materialnych, które są znaczne. Na szczęście, ofiar w ludziach nie było. W śróde po gwałtownym opadzie temperatury, ponieważ wiatr osiągnął w porywach 120 km/godz. przesunął się na południowy wschód od półwyspu Seward (około 800 km poniżej Nome).

W śróde otwarto również lotnisko, które było zamknięte z powodu wysokiego stanu wody, porwanych wiatrów. (PAP)

Wyższe ceny skupu stali i żeliwa

15 listopada br. wchodzi w życie nowe, podwyższone ceny skupu złomu stalowego i żeliwnego dostarczonego przez ludność do punktów skupu.

Począwszy od 15 bm. punkty skupu będą płacić: przy skupie w miejscach załączanych za 1 tonę złomu — stali 700 zł (dotychczasowa cena 450 zł), a żeliwa 800 zł (dotychczasowa cena 500 zł);

przy skupie w zbiornicach lub stałych miejscach skupu za 1 tonę złomu stali 900 zł (dotychczas. 600 zł), żeliwa 1000 zł (dotychczas. 650 zł). (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisów nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-18

Żywność bliżej konsumenta

Kiedy mówimy PGR — mamy przeważnie na myśli ich tradycyjną, typową produkcję rolną i zwierzęcą. A przecież dostarczają one nie tylko żywność, mięso i mleko; z każdym rokiem rozwijają kierunki swojej działalności, wytwarzając wiele towarów na uzupełnienie zapotrzebowania rynku, dzięki czemu przyspieszają rozwiązywanie problemu żywnościowego.

Jest to dopiero początek nowych, ekonomicznych zjawisk w gospodarce wielkotowarowej, mających szanse dynamicznego rozwoju. PGR-y, dysponujące z roku na rok coraz większą masą surowcową, mogą znacznie skrócić drogę od producenta do konsumenta. We własnym bowiem zakresie zaczynają przetwarzać surowiec na gotowe produkty do natychmiastowego spożycia, bądź to w postaci świeżej (wędlina, sery), bądź konserwowej (mięso, kompoty) bądź też suszów (owoce, warzywa).

Ma to i inną cenną zaletę, że we własnym przetwórstwie korzysta się z najświeższych surowców, zapobiega się ubytkom w czasie transportu, a transport gotowych wyrobów też jest łatwiejszy.

Przykładem nowych cennych pegeerowskich inicjatyw była niedawna krajowa wystawagiełda, zorganizowana w Kombinacie Ogrodniczym PGR Na ramowice, w której udział wzięło 10 wojewódzkich zjednoczeń PGR. Była to już druga tego rodzaju impreza. Pierwsza — przed rokiem — miała za cel zorientować o możliwościach produkcyjnych PGR i słusznosci organizowania takie go przeglądu. Okazała się wielce pożyteczna, dlatego też podobne giełdy — o coraz większym zasięgu — mają się odbywać co roku. Obecna obwarowana już odpowiednimi zyczeniami i regulaminem, stosowanym przy tego rodzaju imprezach, powołano jury, oceniające demonstracje ekspozycji wystawców, a dla wyróżniających się wyznaczono nagrody i dyplomy.

Państwowe gospodarstwa rolne przygotowały się do tej imprezy niezwykle starannie, przedstawiając rozwój różnorodnej działalności produkcyjnej. Bogactwo asortymentów „made in PGR” w coraz większym stopniu może wpływać na uzupełnienie i wzbogacenie handlu detalicznego w artykuły poszukiwane na rynku. W porównaniu do ubiegłego roku kombinaty i przedsiębiorstwa wykazały wielką dynamikę w rozwoju przetwórstwa rolnospożywczego. Dotyczy to zarówno przetwórstwa owocowo-warzywnego, jak mięsno-warzywnego, rybno-warzywnego oraz produktów mleczarskich. Wprowadzono do produkcji wiele nowych asortymentów, a cechuje je wysoka jakość.

Ze szczególną bogatą propozycją handlową, (wartości 40 milionów złotych), wystąpiły poznajskie PGR-y. Kombinaty Żydowo zaprezentowały np. wielostronne korzyści, płynące z rozwoju owarzstwa. Z mięsa — konserwy: baranina z kapustą, która zyskała bardzo wysoką ocenę, ze skór — kożuski, ze skrawków futra — kilimy, poduszki, pokrowce. Tenże kombinat wystawił również piwo z własnego browaru: gnieźnieńskie jasne pełne i ciemne słodowe. Zaoferował do sprzedaży 20 000 hektolitrow tego wciąż poszukiwanego na rynku napoju.

Kombinat Ogrodniczy PGR Naramowice — obok wielu artykułów spożywczych, owoców i kwiatów — reklamował susze owoców i warzyw, wśród których nie spotykamy dotychczas na rynku, pakowaną, suszoną kapustę białą i czerwoną, a także kwaszoną. Co za wygoda dla gospodyń. Produkty te nadają się do długotrwałego przechowywania, a przy tym w domu — poza gotowaniem — nie wymagają prawie żadnej obróbki.

Naramowicki kombinat, specjalizujący się m. in. w suszach (np. kalafiori, marchew) na potrzeby Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino”, niewątpliwie wpadł na dobry pomysł, poszerzając asortyment o kapustę. Technologia jej spreparowania nie jest trudna, a wykorzystuje się do tego celu posiadane już suszarnie komorowe do owoców i warzyw.

Doczekaliśmy się też własnej, wielkopolskiej owczej bryndzy, której produkcję zajęło się Przedsiębiorstwo PGR Nieprusze. Gospodarstwa, które mają własne masarnie, oferowały wyroby wędliniarskie, pegeerowskie mleczarnie — sery twarde, twarogi, napo-

je mleczne. Nie brakło też tzw. garmazełki, dziczyzny, win.

Coraz większą wagę przykładają PGR-y do hodowli kwiatów. Wydaje się jednak, że więcej miejsca w szklarniach powinny znaleźć przez cały rok tania rzodkiewka czy sałata, jako towar chyba jeszcze bardziej potrzebny na rynku.

Naramowicka wystawa — giełda, na której spotkali się producenci z różnych stron kraju, była okazją do wymiany doświadczeń pomiędzy poszczególnymi zjednoczeniami i PGR-ami zarówno w zakresie rozwoju przetwórstwa, jak i organizacji handlu detalicznego.

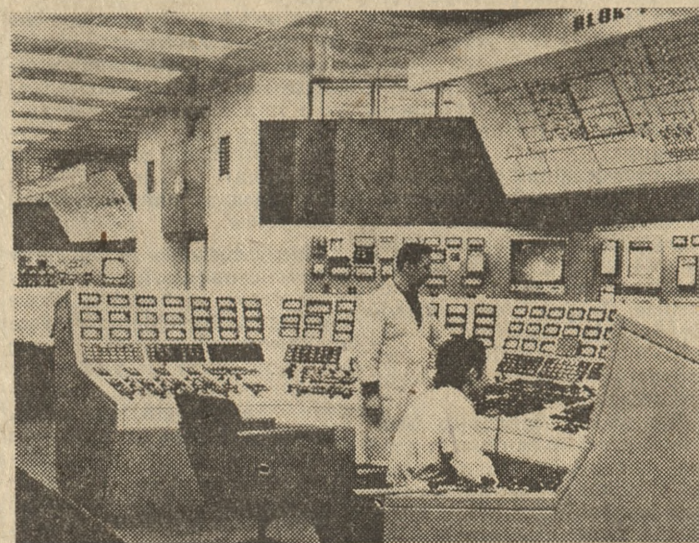
W Polsce w minionych 3 latach nastąpił duży rozwój sieci sklepów pegeerowskich. Najwięcej powstało ich w województwach poznańskim, wrocławskim, bydgoskim. Tylko w Wielkopolsce patronackich placówek jest 50 w tym w Poznaniu 15. Najwięcej otworzyły ich dotychczas kombinaty i przedsiębiorstwa PGR: Kwilez — w pow. Międzybóże, Żydowo — w pow. Gniezno, Oleśnica — w pow. Chodzież. Artykuły sprzedawane w ich sklepach cieszą się dobrą opinią konsumentów. Potrzeba ich coraz więcej, coraz wyższej jakości, estetycznie opakowanych, w małych porcjach. Wystawcy rozważali możliwość realizowania zamówień na dostawę do domu.

Ważną dla poprawy zaopatrzenia rynku jest kooperacja między państwowymi gospodarstwami rolnymi różnych województw. Nie wszędzie bowiem można produkować wszystkie poszukiwane towary. Na przeszkodzie stoją np. sprawy surowcowe lub klimatyczne. Współpraca powinna także być nawiązana z innymi przedsiębiorstwami gospodarki społecznej, np. przemysłem ziemniaczanym, rolnospożywczym.

W zaspokojeniu potrzeb żywnościowych ludności każda inicjatywa jest cenna. Działacze trzeba od razu. Wraz ze wzrostem popytu rośnie popyt ludności na coraz wartościowsze produkty. Trzeba mu sprostać. Z referatu programowego i dyskusji na XV Plenum KC PZPR jasno wynika, że istnieje realne podstawy, aby długo faliowy i kompleksowy program podniesienia gospodarki żywnościowej na wyższy poziom mógł być zrealizowany. I PGR-y będą miały w tym rosnący udział. Jako producent płodów i ich coraz większy przetwórcą.

ZOFIA DOHNKE

Dzisiaj minister przemysłu maszynowego Tadeusz Wrzaszczyk otrzymał meldunek o wykonaniu rocznych zadań przez młodą załogę powołanego w tym roku do życia Wielkopolskiego Zjednoczenia Automatyzacji Kompleksowej „MERA—ZAP—MONT”. Na 45 dni przed terminem przedsiębiorstwo to rozpoczyna produkcję dodatkową, nie przewidzianą planami — a niezbędna na wielu polskich budowlach, warunkująca wcześniejsze uruchomienie takich inwestycji, jak elektrownia „Dolina Odra”, „Huta Katowice” potrzebnych naszemu



przemysłowi stocznioemu i innym.

Automatyczne sterowanie procesami produkcyjnymi wielkich instalacji przemysłowych, energetycznych, komunalnych, siłowni okrętowych, szlaków kolejowych czy zakładów przetwórczych przemysłu spożywczego, to droga, na jaką musi wkroczyć polska gospodarka, aby zaspokoić rosnące potrzeby społeczeństwa, stać się atrakcyjniejszym partnerem w handlu i współpracy międzynarodowej.

Automatyzacja wymaga fabryk, które wyprodukują potrzebne urządzenia, wymaga również kadr specjalistów — konstruktorów i producentów. W Wielkopolsce znalazło się jedno i drugie — tu właśnie narodził się przemysł automatyczny i nadspodziewanie dobrze się rozwija...

Przypomnijmy, że z kilku drobniejszych przedsiębiorstw 1 stycznia br. powstało zjednoczenie „MERA—ZAP—MONT”. Dyrekcja i część biur projektowych ma siedzibę w Poznaniu; w Ostrowie pracują Zakłady Automatyki Przemysłowej (ZAP), we Wrzesni — Zakład Kompleksowej Automatyzacji, a poza granicami Wielkopolski — w Gdańsku i Szczecinie Zakłady Automatyki Okrętowej. To wielozakła-

Miliard przed terminem

Pracować jak W MERA-ZAP-MONCIE

dowe przedsiębiorstwo szybko się rozwija, z każdym miesiącem staje się w kraju potęgą w dziedzinie automatyki — to największy kombinat tego typu w krajach RWPG. Zaplanowana i już wykonana tegoroczna produkcja „MERA—ZAP—MONT-u” warta

Dyrekcja przedsiębiorstwa ocenia, że na sukces złożyły się następujące czynniki:

- od roku praca odbywa się w systemie akordowym,
- pracownicy świadomi są wielkiego zapotrzebowania na dzieła swoich rąk,
- wprowadzono do produkcji nowe asortymenty,
- postęp techniczny, a przede wszystkim istna lawina wniosków racjonalizatorskich; (w każdy piątek w ZAP-ie odbywa się giełda wynalazków).
- wreszcie dbałość o załogę, o warunki pracy.

Coraz więcej przedsiębiorstw instaluje automatyczne ciągi produkcyjne, stocznie produkują bardziej zautomatyzowane statki, a przemysł i gospodarka komunalna domaga się precyzyjnych urządzeń klimatyzacyjnych, pomiarowych. Wszystkie one powstają w zakładach zjednoczenia „MERA—ZAP—MONT” — w najmłodszym i jednocześnie najbardziej dynamicznie rozwijającym się przemysle Wielkopolski. To zrozumiałe — bo jest najnowocześniejszy.

TOMASZ TALARCZYK

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Kira Galeczyńska-Kilańska — „Połacy w Kraju Połkskiej”. Wyd. Literackie, s. 225, zł. 30.

Andrzej Wieczorkiewicz — „Tendencje i perspektywy handlu między Polską a krajami EWG”. PWN, s. 170, zł. 18.

„Umowy graniczne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Wybór tekstów w opracowaniu Franciszka Jarzyny. Wyd. Prawnicze, s. 614, zł. 80.

Mieczysław Siewierski, Janusz Tyłman, Marek Olszewski — „Postępowanie karne w zarysie”, wyd. II rozszerzone. PWN, s. 337, zł. 50.

Zbigniew Jan Milewski — „Projektowanie i budowa jachtów żaglowych”, wyd. II, Wyd. Morskie, s. 362, zł. 140.

Zofia Basten — „Les's learn Polish”, wyd. III, książka w języku angielskim do nauki języka polskiego. Wiedza Powsz., s. 276, zł. 25.

Stanisław Lorentz — „Guide to Museums and Collections in Poland”, przewodnik po muzeach w języku angielskim. Interpress, s. 361+ilustr.+mapa zł. 130.

Polskie ekspertyzy w Karnaku

W Zakładzie Archeologii Śródziemnomorskiej PAN pod kierunkiem prof. dr. Kazimierza Michałowskiego — w ramach ścisłej współpracy z misjami zagranicznymi, prowadzącymi badania na Bliskim Wschodzie — wykonano wiele ekspertyz naukowych w dziedzinach wchodzących w zakres kompleksowych badań archeologicznych, które prowadzi Stacja Archeologii Śródziemnomorskiej w Karnaku.

Polscy naukowcy: prof. dr Tadeusz Dziurzyński-Rogalski i dr Elżbieta Promińska zaproszeni do stali przez Francuski Instytut Archeologii Orientalnej w Karnaku jako eksperci w dziedzinie antropologii do zbadania i oceny mumii w Deir el Medineh w Górnym Egiptie. Badania te miały na celu ustalenie składu antropologicznego ludności zamieszkującej dolinę Nilu w okresie koptów. Następnie — na prośbę Francusko-Egiptowskiego Centrum Naukowego w Karnaku — polscy badacze dokonali oceny wieku i pochodzenia wojowników z okresu ptolemejskiego, których szczątki odkryto w zbiorowych grobach w słynnej Alei Baranów przy świątyni Karnaku.

W czasie prac archeologicznych w Sudanie, na prośbę włoskiej ekspedycji Instytutu Paleontologii Uniwersytetu w Rzymie polscy specjaliści przeprowadzili analizę pochówków z grobów z okresu przeddynastycznego i meroickiego w Geili koło Chartumu.

Wyniki prac polskich antropologów opublikowano w licznych pismach specjalistycznych, a sam fakt współpracy polskich ekspertów z misjami zagranicznymi — na tych terenach działa bowiem wielu wybitnych specjalistów — świadczy o międzynarodowym uznaniu, jakim cieszą się polscy antropolodzy. (PAI)

Przed dwoma laty, w okresie najgorętszych dyskusji nad kształceniem młodzieży wybitnie uzdolnionej, wielkopolscy działacze oświatowi i nauczyciele z inicjatywą Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Poznaniu postanowili powołać Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Nauk, upatrując w nim skuteczną formę rozwijania talentów na miarę indywidualnych możliwości. Młodzieżą zdolną zajmowały się wprawdzie szkoły, lecz tradycyjne formy kołowej zainteresowań nie zaspokajały ambicji tych najlepszych. Nie mieli oni dostępu do warsztatu naukowego szkoły wyższej, brakowało kontaktów z naukowcami, nie w każdej też szkole przywiązywano jednolitą wagę do wyławiania talentów.

Temu wszystkiemu miało zapobiec Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Powołano je dwa lata temu, z wydziałami dla fizyków, matematyków, biologów, techników i humanistów. Opracowano statut, który został zaakceptowany przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego i rozpoczęto działalność. Na siedzibę Towarzystwa wybrano IX Liceum Ogólnokształcące przy ul. Warzywniej w Poznaniu, zaś wydziały (na które dzieli się MTPN) umiejscowiono w poszczególnych poznańskich liceach ogólnokształcących.

W Y Liceum Ogólnokształ-

Uczniowie zafascynowani nauką

całym przy ul. Traugutta uprofiliowane nauczanie stosuje się w zakresie języka niemieckiego, matematyki i fizyki. Lecz od dwóch lat właśnie biologia i geografia cieszą się zdecydowanie największym zainteresowaniem młodzieży. Przyczyną tej specjalizacji liceum jest umieszczenie w nim Wydziału Nauk Przyrodniczych i o Człowieku — Młodzieżowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

W tym roku liczba chętnych, którzy chcieli uczestniczyć w sekcji biologii i nauk o człowieku dwukrotnie przewyższała limit przyjęć. Opiekunka mgr Barbara Marcinek miała wiele kłopotu z ustaleniem listy członków, bowiem prawie wszyscy zgłaszający się odpowiadali wysokim kryteriom przyjęć, tzn. byli bardzo dobrymi uczniami, brali udział w olimpiadach przedmiotowych, jednym słowem kwalifikowali się do zajęć w sekcji. W końcu zamiast dwudziestu, na zajęcia uczęszcza trzydziści osób. Obecnie dyskutuje się nad wyborem tematu prac, które obowiązują każdego członka. Zatwierdzi je rada wydziału, lecz inicjatorem jest pisać.

Starsi koledzy, mogą się poszczycić ciekawymi pracami, które — jak np. Macieja Kur-

pisza — spotkały się z aprobatą środowiska naukowego. Wśród najlepszych znalazły się prace Hanny Pientki, Barbary Lisewskiej, Barbary Stawinskiej, Kamili Ruszkowskiej, Michała Erdmanna. Ciekawie zapowiada się praca Ewy Straburzyńskiej, przygotowywana przy pomocy Zakładu Fizjologii Akademii Medycznej. Szereg prac młodzieży przygotowała dzięki życzliwości i przy pomocy pracowników naukowych poznańskich uczelni. Pozytywnie oceniono prace, omawiające choroby za wodowe pracowników przemysłu metalowego, pasożytnicze choroby zwierząt.

Początkowo, gdy tworzone Towarzystwo, uczniowie nie bardzo wierzyli w prawdziwie naukowy charakter organizacji. Praktyka wykazała, że młodzież traktuje swoje zajęcia nader poważnie, że ma duży zasób wiedzy i że warto jej przyspieszyć start do naukowej kariery. Niejednokrotnie kontakty z pracownikami naukowymi nie ograniczają się do wysłuchania wykładu na zajęciach sekcji czy odwiedzaniu instytucji, a zamieniają w częste, wręcz przyjacielskie kontakty.

Młodzi, ciągle żądni wiedzy, mają mnóstwo pytań. Są dociekliwi. Na przykład Barba-

ra Lisewska z II LO przy ul. Matejki swoją pracę napisała dzięki pomocy i konsultacji z dr. Jerzym George z Kliniki Ortopedycznej Akademii Medycznej, Ewa Narolewska nawet przypadkowe spotkanie z dr. hab. prof. Janem Michajdą z UAM wykorzystwała na dyskusję o myszach, które były przedmiotem jej badań. Profesor należy do wypróbowanych przyjaciół młodych naukowców z Wydziału Nauk Przyrodniczych i o Człowieku. Jego pracownicy są serdecznymi przyjaciółmi młodzieży, przyszłych naukowców traktują jak młodszych kolegów. Zaangażowali ich do współpracy w przygotowywaniu odczytów przyrodniczych, udostępniają pomoce naukowe, materiały do badań. Pełen życzliwości jest opiekun sekcji z UAM doc. dr Waldemar Żukowski, widząc w członkach MTPN potencjalnych kandydatów do studenckich kół naukowych.

W lipcu br. Akademia Medyczna zaproponowała młodym bezpłatne uczestnictwo w studenckim obozie naukowym. Pojechali — Barbara Lisewska, Grzegorz Baumert i Mariusz Manikowski. Przeprowadzali badania antropologiczne pracowników gorzowskich Zakładów Jedwabniczych „Silwana”.

Członkowie Towarzystwa korzystają z księgozbioru Biblioteki Uniwersyteckiej, z pracownikami szkół wyższych; pracownicy tego wydziału wyposażają się w nowoczesną aparaturę i nowe publikacje, bowiem Towarzystwo dysponuje własnym funduszem a nawet własnym piśmieniem.

Niektórzy spośród członków Towarzystwa są już studentami. W większości zostali przyjęci bez egzaminu wstępnego, wszyscy mają bardzo dobre wyniki w nauce. To chyba świadczy najlepiej o sensie powołania Młodzieżowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zgodnie z zamierzeniami jego twórców, udało się rozbudzić wyobraźnię naukową młodzieży, przyspieszyć rozwój talentów.

Spośród wielu propozycji kształcenia najzdolniejszych, ta stanowi chyba wybór najcenniejszy. Stworzone młodzieży szanse rozwijania uzdolnień bez odrywania jej od środowiska i co równie ważne, rozwój talentu nie odbywa się kosztem innych przedmiotów, bowiem warunkiem uczestnictwa w zajęciach są bardzo dobre wyniki nauczania. To kryterium gwarantuje, że najzdolniejsi będą wykształceni wszechstronnie.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Bez ryzyka dla burżuazji

W wydarzenia na greckiej arenie politycznej — zapoczątkowane w lipcu zamianami się ponad siedmioletniej władzy junty wojskowej — mogą się stać zwrotnymi w powojennej historii państwa Hellady. Zamknęły przecież niezwykle czarny okres faszystowsko-militarnej dyktatury. Utworzony 24 lipca br. cywilny gabinet Konstantinosa Karamanlisa wprowadził też podczas niepełnych czterech miesięcy rządów szereg istotnych posunięć, zmierzających ku formalnej demokracji. Niewątpliwie do najbardziej ważkich — obok rozluźnienia więzów z NATO — zaliczyć trzeba: zalegalizowanie działalności partii politycznych, zniesienie stanu wyjątkowego obowiązującego od listopada roku ubiegłego i rozpisanie nowych wyborów parlamentarnych, które odbędą się w najbliższą niedzielę (17 listopada).

Właśnie w związku z wyborami warto zwrócić uwagę na znamienne, jak sądzę, dla taktyki rządu prawicowo-centrowego posunięcia.

Po pierwsze — na oddzielenie wyborów powszechnych od ogólnonarodowego referendum mającego rozstrzygnąć o formie ustrojowej państwa, tzn. o zachowaniu republiki bądź przywróceniu monarchii (przebieg zdecydowania się na powrót króla Konstantyna). Referendum przesunięto na koniec bieżącego roku. Zachodnia prasa burżuazyjna (np. londyński „Times”) bez żadnych ogródów tłumaczy ów krok obawą rządu o rozbiście jednolici elektoratu prawicowo-konserwatywnego sporem — republika czy monarchia?

Po wtóre — pospieszny termin wyborów do konstytuancyjnego parlamentu na ostrą krytykę zarówno ze strony lewicy (co zrozumiale) jak i reprezentantów środowisk centrowych, a nawet zachowawczych. I wcale nie bez racji. Trudno bowiem w tak krótkim czasie na leżycie zorganizować i skutecznie przeprowadzić kampanię wyborczą siłom politycznym, które dopiero co wyszły z podziemia. Zdecydowany atut ma zatem główna partia rządząca ERE, przekształcona ostatnio przez Karamanlisa ze wroga gaullistowskiego w „Ruch Nowej Demokracji”, a

także współrządzająca „Unia Centrum”. Trudno też nie zauważyć, iż w administracji państwowej, zwłaszcza „na prowincji”, nie usunięto dotychczas wszystkich notabli i urzędników mianowanych jeszcze przez juntę. A to oni mają czuć nad przebiegiem głosowania...

Wreszcie, dogodna jest dla prawicy i centrum ordynacja wyborcza, oparta na skomplikowanym systemie wzmocnionej proporcjonalności. Stawia ona w roli faworytów partię, która zdobędzie najwyższą średnią głosów (a więc sprawującą dziś władzę), dając im dodatkowe mandaty w parlamencie. Jakżeż tedy dziwić się, że cała opozycja, a nie tylko lewica określiła taką ordynację mianem „gilotyń wyborczej”.

Jak widać, kierująca państwem greckim burżuazja zmierza wprawdzie ku przejściu do systemu parlamentarnego, lecz bez jakiegokolwiek ryzyka dla swego panowania.

Któż ubiega się przede wszystkim o sześć milionów głosów wyborczych?

Na skrajnej prawicy znajduje się Petros Garufalias — bogaty człowiek interesu, stojący na czele „Demokratycznego Związku Narodowego”. Jego przeciwnicy patrzą nań jako na faszystę, tęskniącego do władzy wojskowej i promonarchistę.

Konserwatywny, a zarazem dzierżący rządy „Ruch Nowej Demokracji” Karamanlis zrzesza w swoich szeregach konserwatystów z dotychczasowej ERE, monarchistów, liberałów burżuazyjnych. Zapewnić ma Grekom — zdaniem twórcy — „zdrowy i autentycznie demokratyczny” ustrój, chroniąc

ich „i przed faszyzmem i przed komunizmem”. Członkowie „Ruchu Nowej Demokracji” wierzą w zdecydowany sukces, szczególnie zaś dzięki popularności i poważaniu przywódcy.

Na podobne atuty swego szefa Jeorjosa Mawrosa — który przed paru tygodniami ustąpił ze stanowiska wicepremiera i ministra spraw zagranicznych — liczy również zwycięzca ostatnich wyborów (z 1964 roku) „Unia Centrum”, skupiająca umiarkowanych centrystów.

Niewykluczone, że jej sprzy mierzniem (według przewidywań prasy zachodniej) okaże się Partia Socjaldemokratyczna stworzona przez grupę członków obecnego gabinetu z ministrem finansów Joannism Pemaszoglou na czele. Główny cel tego ugrupowania stanowi — dając wiarę słowom założycieli — zapewnienie suwerenności narodowej i stworzenie takich warunków, by uniemożliwić w przyszłości interwencję sił zbrojnych w sprawy polityczne państwa.

Konieczność niedopuszczenia do nawrotu monarchii, surowego ukarania członków junty wojskowej, zerwania wszelkich więzów z NATO i EWG — głosi program wyborczy „Panellenistycznego Ruchu Socjalistycznego” (PASOK), działającego pod przewodnictwem profesora Andreasa Papandreu, syna byłego premiera G. Papandreu. Ciekawostka — tu kandyduje znana aktorka i piosenkarzka Melina Mercouri. Za owymi hasłami kryje się jednak znamienna postać Papandreu — junióra nie pragnącego w żadnym wypadku jednolici działania z lewicą.

Nasz przegląd sił politycznych zamyka Komunistyczna Partia Grecji. Zalegalizowana po 27 latach prześladowań zdołała bywać większe wpływy wśród greckiej klasy robotniczej. Rzeczniczka postępu i pełnej demokracji domaga się wespół z innymi organizacjami demokratycznymi i lewicowymi gruntownej przebudowy aparatu administracyjnego zbudowanego przez juntę, zawieszenia wszystkich ustaw antydemokratycznych, nalega ponadto na powzięcie decyzji, jakie doprowadziłyby do stabilizacji gospodarki kraju i polepszenia sytuacji materialnej ludźmi pracy. Domaga się również — dowodem liczne oświadczenia Komitetu Centralnego KPG — prowadzenia przez państwo niezależnej polityki zagranicznej oraz nawiązywania dobrosąsiedzkich stosunków ze wszystkimi krajami i narodami. Ważkim wydarzeniem w przygotowaniach komunistów do stawienia się w wyborze szranki było porozumienie o wspólnym wystąpieniu podpisane przez I sekretarza KC KPG Charilaosa Florakisa-Jotisa z przewodniczącym Greckiej Lewicy Demokratycznej (EDA) Iliu Iliu. Obydwa ugrupowania tworząc wspólny front wezwwały wszystkie siły lewicy i demokratyczne do zespolenia się.

Dziś nastąpi zamknięcie — przemówieniem K. Karamanlisa na ateńskim placu Konstytucji — kampanii przedwyborczej. Dwa dni dzieli nas od samych wyborów. Ich wynik wyda się już teraz przesądzony; prawica i centrum zagarną chyba większość spośród 300 foteli w parlamencie. No cóż — okres panowania wojującego antykomunizmu trwał w kraju Helenu nieprzerwanie ponad ćwierć wieku. Zwrócić także trzeba uwagę na fakt, iż część głosów potencjalnej lewicy przechwycona zostanie przez ugrupowania: socjaldemokratów i socjalistów.

Alieci wyniki niedzielnego głosowania pozwolą zorientować się, jaką siłę reprezentuje grecka lewica.

WOJCIECH NENTWIG

Kogo zobaczymy w „Arenie“

Silny zespół pięściarzy NRD przybywa dzisiaj do Poznania

Zbliżające się, szesnaste międzypaństwowe spotkanie bokserskich reprezentacji Polski i NRD budzi w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie.

W dwóch punktach przedprzedaży biletów: w sekretariacie Sekcji Bokserskiej WFS, przy ul. Wrocławskiej 5 oraz w „Orbisie” przy ul. Czerwonej Armii sprzedano już ponad 1000 biletów. Dzisiaj, w godzinach wieczornych, ze zgrupowania polskiej kadry w Wiśle przybędą do Poznania nasi reprezentanci, którzy jeszcze wczoraj rozgrywali spotkania sparingowe, mające wyłonić najlepszych. Również dzisiaj przyjedzie zespół reprezentantów NRD.

W kraju naszych zachodnich sąsiadów, gdzie niedzielne spotkanie budzi również duże zainteresowanie, znane są pogłoski o kryzysie w polskim pięściarstwie. Goście liczą się z uzyskaniem dobrego rezultatu, a nawet zwycięstwa — przyjeżdżają bowiem z bardzo silną drużyną.

Na ringu w „Arenie” zobaczymy według kolejności wag: wielokrotnego reprezentanta NRD, zwycięzcę dwóch turniejów międzynarodowych — Dietmara Geilicha. W muszej wystąpi zawodnik, z którym goście wiążą duże nadzieje, lecz mało znany szerzej — Klaus Gerkenbach. W koguciej — zwycięzca turnieju w Berlinie, pokonany w Hawanie przez mistrza świata Kuźniecowa, szybki i agresywny, dobrze wyszkolony pięściarz Jochen Rocke. Zmierzy on się dwukrotnie z A. Jagielskim, raz wygrywając, a raz ponosząc porażkę.

Trudnym przeciwnikiem będzie

bokser wagi piórkowej Stefan Foerster, mistrz Europy z Belgradu, jak również walczący w lekkiej, uczestnik Mistrzostw Europy — Guenter Radowski. Jochen Bachfeld, po raz pierwszy startujący w tym roku w kategorii lekkopółśredniej, znokautował kiedyś Tomczyka, co najlepiej świadczy o klasie tego boksera. Petera Spilskiego, który od dwóch lat rywalizuje z mistrzem Europy Weitnrem, i jest czołowym pięściarzem naszego kontynentu, zobaczymy w następnej walce. Klaus Werner, znany jest sympatykom boksu jako pogromca Rutkowskiego.

W wadze lekkośredniej wystąpi brazylijski medalista ME z Belgradu Berndt Wittenburg. Był on autorem największej sensacji w Hawanie — znokautował faworyta gospodarzy, Kubańczyka Montoyę. Dopiero w półfinale Wittenburg przegrał z mistrzem świata, Rosjaninem Ryskijewem. Silny i bojowy, wygrał wiele turniejów międzynarodowych.

Ottomar Sachse, wicemistrz Europy uległ w Hawanie dopiero Parlovorii. Jego walka z Gortatem może stać się pojedyńkiem dnia. Gortat, jak pamiętamy, pokonał drugiego brazylijskiego medalistę ku bańskich MS — Amerykanina Spinksa. Sam w Hawanie nie wystartował, ale jeżeli pokona Sachsego, będzie nadal uważany za czołowego boksera w świecie. Gortat walczył już z Sachse, nokautując go.

W wadze ciężkiej wystąpi Siegfried Vogelreuter, wysoki, silny zawodnik, ale mało odporny na ciosy.

Z tej krótkiej charakterystyki zespołu NRD możemy wnosić, że niedzielne spotkanie będzie bardzo trudne dla polskich pięściarzy. W naszym zespole jedynie Jagielski, Gotfryd, Gortat i Biegalski są faworytami. (ask)

Skład polskich bokserów

Po czwartkowych walkach sparingowych w ośrodku przygotowań w Wiśle, trener kadry Wiktor Nowak ustalił skład drużyny, która we wystąpi 17 i 19 bm. przeciwko bokserskiej reprezentacji NRD. Niestety nie będą to najsilniejsze reprezentacje. Podczas treningów niegroźnych kontuzji, ale wykluczających udział w meczu, doznał przewidziany do reprezentacji Andrzej Jagielski w wadze piórkowej i Jacek Kucharczyk w średniej.

A oto skład (w kolejności wag) polskiej drużyny, która występować będzie 17 bm. w Poznaniu: Henryk Średnicki, Leszek Strasburger, Ryszard Jagielski, Roman Gotfryd, Stanisław Osetkowski, Bogdan Jakubowski lub Włodzimierz Caruk, Zbigniew Kieka, Jerzy Rybicki, Marek Łuszczynski lub Ryszard Sitkowski, Janusz Gortat, Andrzej Biegalski.

x dalekopisem x

Dwaj reprezentanci Polski w piłce ręcznej Jerzy Klempel i Andrzej Szymczak zostali zaszczytnie powołani do drużyny świata, która w środę wieczorem w lubelskiej hali Tivoli zmierzy się w pokazowym meczu z mistrzami olimpijskimi, Jugosławiami. Spotkanie zorganizowane z okazji jubileuszu związku piłki ręcznej w Jugosławii zakończyło się remisem 20:20.

W walce o awans do trzeciej rundy halowego turnieju „Grand Prix” w Oslo tenisista Wojciech Fibak spotkał się z rozstawionym jako nr 1 Amerykaninem Jeffem Borowiakiem. Znakomicie serwujący tenisista z Kalifornii wygrał po 1,5 godzinnej grze 6:3, 7:6.

Wielką sensację sprawili piłkarze prowincjonalnego klubu z północnej części Anglii — Chester. Wyeliminowali oni mistrza Anglii Leeds United z pucharu ligi angielskiej. Klub z IV ligi angielskiej wygrał z Leeds 3:0. (o-b)

Awans koszykarek ŁKS w Pucharze Europy

W Łodzi odbył się rewanżowy mecz o Puchar Europy w koszykówce kobiet, w którym ŁKS pokonał Amicale Luksemburg 102:34 (58:19). Ponieważ pierwszy mecz w Luksemburgu łodzianki wygrały również trzytygodniowym wynikiem, drużyna mistrza Polski awansowała do dalszej rundy rozgrywek pucharowych.

Echo pamiętnych dni

„Srebrna drużyna“

Na kolorowej okładce tej niewielkiej książeczki zatrzymane i utrwalone pełen ekspresji moment: główkuje Andrzej Szarmach. „Ten młodzieniec sypie w powietrzu z elegancją skowronka i gdy dochodzi do precyzyjnej współprzecznej między jego głową i piłką — uderza ją z siłą tarana”. Podpis pod to zdjęcie zaczerpnęliśmy ze środka książki. Pełno w niej poetyckich charakterystyk polskich piłkarzy i entuzjastycznych ocen ich pełnej polotu, ofensywnej gry.

W dziesiątkach zawartych w książce opinii i komentarzy korespondentów prasowych z całego niemal świata pozostało echo pamiętnych dni X Piłkarskich Mistrzostw Świata 1974 — gigantyczna huśtawka nastrojów: od zwątpienia do euforii wywołanej blaskiem srebrnego medalu.

Pierwszą część komentarzy o „srebrnej drużynie” stanowi „Piłkarski polonez w siedmiu odsłonach”. Oddano tu atmosferę mistrzowskich spotkań Polaków na boiskach RFN — tych sześciu zwycięskich meczów i tego jednego przegranego, z którego nasi piłkarze wyszli „pobici, ale nie pokonani”. Następnie cytowane są opinie o polskim piłkarstwie, o kibicach w Polsce, w Murhardt i wśród Polonii, a korespondenci zagraniczni Polskiej Agencji Prasowej zewsząd przytaczają przykłady tego, że w tej wielkiej imprezie minionego lata sukces naszej piłki nożnej przyczynił się do rozświecenia imienia Polski w świecie. Przypomniano więc także serdeczne słowa gratulacji przekazane piłkarzom przez przedstawicieli władz PRL. Książkę zamyka rozdział „Mistrzostwa Świata w statystyce”.

„Srebrna drużyna” jest pozycją, którą warto mieć w sportowej bibliotece. Przygotowała ją Krajowa Agencja Wydawnicza w nakładzie (tylko) 75 tys. egzemplarzy. KOS

212 mln zł wydano na odbudowę Zamku Królewskiego

Przygotowania do wyposażenia sal historycznych

Tylko fotografie przypominają przechodniom, że przed trzema laty na miejscu Zamku Królewskiego w Warszawie było puste miej-

sce z jedynym ocalałym fragmentem ściany skrzydła saskiego. Nie ma chyba takiego warszawiaka, który po oddaniu zamkowej bryły w lipcu br. nie byłby bodaj raz we wnętrzu odtworzonych murów. Na samych tylko wystawach w Sali Konstytucji 3 Maja gościło blisko 600 000 osób. Pytaniem, które towarzyszy każdemu odwiedzinnemu na Zamku Królewskim jest: co będzie w poszczególnych komnatach tej wielkiej budowli?

Opracowano specjalny program użytkowania i związany z nim plan wyposażenia. W 1976 r., kiedy w pełnej krasie przywrócone zostaną historyczne sale parterowe w skrzydłach gotyckim i południowym, wchodzić się będzie na zamkowe tereny reprezentacyjną Bramą Grodzką oraz tzw. wielkimi schodami. Wyobrażenie o przyszłej urodzie komnat daje dzisiaj, powszechnie zresztą zwiedzana, biblioteka królewska.

Do ponad 30 sal, traktowanych jako historyczne, powrócą na dawne swoje miejsca wszelkie mobilia, jak obrazy, rzeźby, meble, porcelana, ozdobne przedmioty. Pieczołowicie chronione przez całe lata fragmenty dekoracji znowu wmontowane zostaną tam, gdzie ongiś były, a zwłaszcza oryginalne kapitale, odrzwia, fryzy, rozety, listwy z perłami, gzymsy. Zachowało się kompletne wyposażenie sławnej Sali Rycerskiej, jest cały poczet królów Bacciarellego, są wielkie płótna Canaletta, meble i brzozy. Przeszło 56 procent bogactwa artystycznego wnętrza stanowią będą autentyczne. Na zamkowym zapleczu, w wielu pracowniach rękodzielniczych i artystycznych, trwa można praca rekonstrukcji dzieł zniszczonych, a

podstawą są przekazy ikonograficzne. Taki wystrój otrzyma — częściowo zrekonstruowany — Sala Konstytucji 3 Maja. Przeszło 600 rozmaitych darów rzeczowych, z kraju i zagranicy, zakwalifikowano jako dzieła sztuki o dużej randze historycznej i artystycznej. I one znajdą własne miejsce na Zamku Królewskim, oczywiście, w salach odpowiadających ich rodowodowi.

Sale historyczne na parterze i I piętrze przeniosą zwiedzających w lata panowania poszczególnych książąt i królów. Będą tutaj sale jagiellońskie, wazowskie, saskie, Stanisława Leszczyńskiego, Stanisława Augusta.

Pewna liczba pomieszczeń w części skrzydła zachodniego i południowego na II piętrze przeznaczona jest dla celów reprezentacyjnych. Nie na rusza to w niczym układu sal historycznych na parterach i I piętrach. Jak wiadomo, pokój na II piętrze nigdy nie miał charakteru zabytkowego. W przyszłości pełnić będą funkcję taką, jaką mają obecnie niektóre komnaty w Wilanowie. Koszty urządzenia tych sal nie będą pokryte z funduszu zamkowego.

Półtora roku trzeba, aby na otynkowanych ścianach można było umieścić zabytkowe obrazy. Roboty tynkarskie — są obecnie zadaniem wielce pilnym. Aby można je wykonywać zimą, musi bezbłędnie działać prowizoryczne ogrzewanie murów. Plac budowy czeka także na licznych fachowców: kamieniarzy, sztukatorów, snycerzy, konserwatorów rzeźb.

Warto przypomnieć, że koszty związane z dotychczasową odbudową Zamku Królewskiego wyniosły 212 mln zł, na zamkowe konto wpłynęło 449 mln zł oraz 501 000 dolarów. PAP

Udoskonalone szczepionki przeciw wścieklźnie

W paryskim Instytucie Pasteura opracowano nową metodę wytwarzania szczepionki przeciw wścieklźnie. Stara, stosowana już od 90 lat szczepionka, której twórcą był Pasteur — ojciec światowej bakteriologii, ma tę wadę, że ratując człowiekowi życie czy samemu wywołuje pewne zaburzenia w funkcjonowaniu systemu nerwowego. Ponadto leczenie trwa dość długo.

Obecnie francuskim badaczom udało się wyizolować aktywną część powłoki wirusa, która — wprowadzona do ciała człowieka lub zwierzę-

cia — powoduje tworzenie się przeciwciał zwalczających chorobę. Jest to krok naprzód w kierunku otrzymania chemicznie czystego preparatu. Nowa szczepionka nie wywołuje zaburzeń systemu nerwowego, ponadto jest bez porównania silniejsza w działaniu niż dotychczas stosowana. No wa szczepionka produkowana jest dotąd na skalę laboratoryjną. Przed uruchomieniem produkcji przemysłowej konieczne jest jeszcze przeprowadzenie szeregu badań.

Innego rodzaju szczepionka jest dziełem naukowców radzieckich. Opracowali oni zupełnie nową metodę hodowli wirusa w naczyniach szklanych. Tak wyprodukowany specyfik w ciągu sześciu lat badano, przeprowadzając szczepienia ochronne. W badaniach tych uczestniczyło 10 tys. osób w Związku Radzieckim, Czechosłowacji i NRD. Próby wykazały, że nowy preparat jest skuteczny i nieszkodliwy. W bieżącym roku wprowadzono go do użytku na skalę masową.

Ostatnio naukowcy radzieccy pracują nad otrzymaniem na tej bazie bardziej skoncentrowanego specyfiku. Prace są już zaawansowane. Zdaniem radzieckich badaczy wprowadzenie nowej szczepionki pozwoli skrócić czas leczenia człowieka z 27 do 3—5 dni. (PAI)





PRZEDSIĘBIORSTWO

EKSORTU

WEWNĘTRZNEGO

„PEWEX”

ODDZIAŁ W POZNANIU

UWAGA!

OTWARCIE SKLEPU Z ATRAKCYJNYMI TOWARAMI „PEWEX-u”

ZAWIADAMIAMY PT KLIENTÓW,
że dnia 11 listopada br. rozpoczyna
działalność handlową sklep

W KROTOSZYNIE,

przy ul. Doktora Bolewskiego.

Sklep zaopatrzony jest w towary znanych firm za-
granicznych i eksportowych — produkcji krajowej.

Sprzedaż za waluty wymienialne
i bony towarowe Banku PeKaO SA.

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

7377-K1

Samochody

Sprzedam Fiat 125p, 1300,
1969 r. Poznań, Wadowic-
ka 20. 46805g

Sprzedam samochód oso-
bowy marki Ford Taunus
17 m super. Stan dobry.
Jarocin 63-200 ul. Węglowa
2, tel. 22-64. 1127p

Sprzedam Skodę Octavię,
64-111 Ląpno nr 14. 1131p

Sprzedam Warszawę 224
Skiba Wyganów 33 pow.
Krotoszyn. 1124p

Sprzedam samochód Żuk
w dobrym stanie i takso-
metr nowy. Września, ul.
Dondajewskiego 10. 1120p

Do NSU Prinz 1000 C
sprzedam panewki na wał
0,25 korbodowowe, 0,75,
kupię 0,50. Konin Zawadz-
kiego 2 m. 45. 1122p

Sprzedam Fiat 125p typ
1300, rocznik 1971. Poznań
ul. Scinawska 28 m. 1.
tel. 67-33-78. 46125g

Sprzedam samochód cje-
zarowy marki Zis z silni-
kiem wysokopiętnym tel.
423-72. 46265g

Lokale

Studentka poszukuje sa-
modzielnego pokoju. Ofer-
ty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 1121p.

Wagrowiec! Zamienie M-4
spółdzielcze, telefon na-
podobne w Poznaniu lub
Pile. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 1130p lub
Wagrowiec, tel. 538, godz.
20. 1130p

Nieruchomości

Sprzedam tokarnię 4 m
toczenia, piaskie toż o-
raz spawarkę transformator-
ową. Jarocin, Węglowa
2, tel. 22-64. 1128p

Magnetofon stereo Sony
oraz ZK 240 sprzedam. Te-
lefon 565-55 wieczorem.
46759g

Sprzedam nowy takso-
metr Poltax 2. Biedrusko,
ul. Zjednoczenia 10 m. 20
po 16. 46647g

Sprzedam gospodarstwo
rolne, Skiba Wyganów 33
pow. Krotoszyn. 1124p



OPROCENTOWANY

RACHUNEK

WALUTOWY — TO

NAJKORZYSTNIEJSZA LOKATA PIENIĘDZY ZAGRANICZNYCH.

● Jeżeli posiadasz dolary, funty, franki
lub inną walutę wymienialną w
BANKU Pekao S. A., uzyskasz od 3
do 5 proc. odsetek rocznie — w zale-
żności od terminu utrzymywania na ra-
chunku pełnego wkładu.

● Oprocentowane rachunki walutowe
prowadzone są w walucie, w której
dokonano wpłaty lub — zgodnie z ży-
czeniem klienta — w innej walucie
wymienialnej.

● Właściciele rachunków walutowych
mają zapewnione szerokie możliwości
dysponowania wkładem w kraju i na
zagranicę — bez odrębnych zezwoleń
dewizowych!

● Pieniądze są zabezpieczone przed kra-
dzieją lub zniszczeniem.

● Dyskrecja posiadania wkładu zapew-
niona.

● Zwrot wkładu następuje na każde ży-
czenie klienta.

Oprocentowane rachunki bankowe
OTWIERA I PROWADZI

ODDZIAŁ BANKU Pekao S. A.

ulica Świerczewskiego 12

60-810 Poznań.

Tam też można zasięgnąć dokładnych infor-
macji o warunkach prowadzenia oprocen-
towanych rachunków walutowych.

Jeśli więc posiadasz zachodnie wa-
luty wymienialne — nie zwlekaj!
Inni już korzystają!

2655-K2

Różne

Bramofony głośnomówią-
ce do rozmowy między
mieszkaniami a furtką wy-
konuje „TELSTAR” ul.
Żydowska 15/18. 45096g

Studentka Spółdzielni
Pracy „Akademik” poszu-
kuje garaż — wzdłuż
miejsc pod garaż w o-
kolicach Rynku Wildec-
kiego i Starego Miasta.
Oferty tel. 560-01 godz.
8-14. 45644g

Posiadam samochód oso-
bowy, pomieszczenie, u-
rządzenie warsztatu ślu-
sarskiego, gotówkę. Tylko
poważne oferty współpra-
cy „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 46274g.

Matrymonialne

Rozwiedziona nie z włas-
nej winy, lat 42, wykształ-
cenie ekonomiczne, dwoje
dzieci w szkole średniej
— pozna pana w celu ma-
trymonialnym. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45931g.

Wdowiec, emeryt, lat 65,
wysoki, szczupły — pozna
samotną panią do lat 63,
najchętniej z mieszka-
niem, materialnie niezale-
żną i milego usposobienia.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45842g.

Samotny, wykształcony,
lat 30 — pozna reprezenta-
cyjną panią, w celu ma-
trymonialnym. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45998g.

WYPRZEDAM CAŁY ZAKŁAD KAMIENIARSKI

materiał, maszyny i narzędzia,
względnie oddam do spółki.

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46500g

Pracownicy poszukiwani

Woj. Przeds. Handl. - Usług. „Arged” Poznań,
ul. 27 Grudnia 17/19 przyjmie zaraz do pracy
kandydatów z terenu m. Poznania i powiatu
na niższe podane stanowiska:

- kierowników sklepów,
- sprzedawców,
- kierowców,
- robotników magazynowych
i magazynierów.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowe-
go pracowników handlu wewnętrznego.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw
Osob. i Szkol. Zaw. pod wyżej podany adres.
7443-K1

NIE OMIJAJ SZCZĘŚCIA!

Kup los Krajowej Loterii Pieniężnej
w kolekturze Polskiego Monopoli
Loteryjnego

OSTRÓW Wlkp. ul. KOŚCIELNA 16

Co miesiąc do wygrania 13.000.000 zł.

2843-K2

Komunikat

Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycz-
nej w Poznaniu — podaje do wiadomości, że
w poniedziałek, dnia 25 listopada 1974 roku —
odbędzie się

PUBLICZNE OBRONY PRAC DOKTORSKICH
należących do wymienionych:

Sala seminaryjna

Państwowego Szpitala Klinicznego nr 5
Instytut Pediatry — ul. Szpitalna 27/33

1. lek. med. JERZY MUSZYŃSKI pt.: „Nauko-
we podstawy organizacji oddziałów inten-
sywnej terapii” — godz. 10.
Promotor — prof. dr Witold Jurezyk.
Recenzenci — prof. dr Kazimierz Jasiński,
doc. dr Zdzisław Rondio.

2. lek. med. WOJCIECH KOZŁOWSKI pt.:
„Sekrecja insuliny i hormonu wzrostu w za-
wale serca” — godz. 10.45.
Promotor — prof. dr Kazimierz Jasiński.
Recenzenci — doc. dr Jerzy Kosowicz, prof.
dr Seweryn Łukasik.

Sala wykładowa Kliniki Ortopedycznej
Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji —
ul. Dzierżyńskiego 135.

1. lek. med. MARIA CZEKAŁSKA pt.: „Próba
obiektywnego oznaczania napięcia mięśni-
owego u chorych z niedowładami spastycz-
nymi przy zastosowaniu elektromiografii,
testu wahadła oraz zapisu stopotrząsu” —
godz. 9.
Promotor — doc. dr Jadwiga Koczok-
Przedpelska.
Recenzenci — doc. dr Janina Tomaszewska,
doc. dr Antoni Musiał.

2. lek. med. KRYSZYNA KONDRATOWICZ-
MALEC pt.: „Rozwój i funkcje społeczne
uzdrowiska Cieplice Śląskie, ze szczególnym
uwzględnieniem okresu od 1945 do 1974
— godz. 9.40.
Promotor — prof. dr Mieczysław Stański.
Recenzenci — prof. dr Teodor Rafiński, doc.
dr Zenon Szewczyk.

3. lek. dent. STANISŁAW SYKAŁA pt.: „Ba-
dania zależności między stanem przyzębia
i higieny jamy ustnej, a niektórymi choro-
bami przewodu pokarmowego” — godz. 10.20.
Promotor — doc. dr Maria Kobyłańska.
Recenzenci — prof. dr Jan Hasik, prof. dr
Andrzej Obersztyn.

4. lek. dent. ALFRED KAZMIERCZAK pt.:
„Zmiany chorobowe błony śluzowej jamy
ustnej u ludzi stykających się zawodowo
z insektycydami” — godz. 11.
Promotor — prof. dr Kazimierz Stawiński.
Recenzenci — doc. dr Stefan Włoch, doc. dr
Leszek Ilewicz.

Sala wykładowa Zakładu Anatomii
Patologicznej Instytutu Biorstruktury,
ul. Przybyszewskiego 49.

1. lek. med. MARIA CZEMARMAZOWICZ-
ZAJĄC pt.: „Stan narządu słuchu i równo-
wagi po przebiegu choroby Heinego-Medi-
na” — godz. 9.40.
Promotor — doc. dr Antoni Prusiewicz.
Recenzenci — prof. dr Zygmunt Szmeja,
prof. dr Józef Borsuk.

2. lek. med. KAMILA PYTKA-SKRZYPIŃSKA
pt.: „Badania kliniczne i doświadczalne nad
wpływem tiabendazolu na pojawianie się w
moczach zwierząt krętarzopodobnych” — go-
dzina 10.20.
Promotor — doc. dr Zbigniew Pawłowski.
Recenzenci — doc. dr Bożena Raszeja-Wa-
nic, prof. dr Andrzej Danysz.

3. lek. med. CHRYSO PROKOPANOW pt.:
„Ultrastruktura naczyń włosowatych w pier-
wotnych nowotworach układu nerwowego
ośrodkowego” — godz. 11.
Promotor — prof. dr Przemysław Gabryel.
Recenzenci — prof. dr Janusz Groniowski,
doc. dr Józef Kałuża.

Z pracami i opiniami recenzentów można za-
poznać się na miejscu w Działanie Wydziału
Lekarskiego AM, Poznań, ul. Fredry 10, po-
kój nr 3. 7441-K1

Praca Nauka

Pomoc domowa (samotna)
potrzebna. Warunki dobre.
Wiedomość 72-500 Świ-
nójskie Leśna 31. 1129p

Pomocy z matematyki,
chemii i konsultacje z
geometrii wykresowej i
elektrotechniki udzielam.
tel. 445-31; 413-414. 45681g

Kupno Sprzedaż

Łódzki, agregaty sprę-
żarkowe uszkodzone ku-
pie. Tel. 33-16-07. 45317g

Sprzedam jasną szafę z
nadbudówką, ciemny stół
prostokątny rozkładany,
szesel krzesel. Ewa Ciesiel-
ska, Poznań, Konarowa 6
m. 8. 43852gpr

Sprzedam tokarnię 4 m
toczenia, piaskie toż o-
raz spawarkę transformator-
ową. Jarocin, Węglowa
2, tel. 22-64. 1128p

Magnetofon stereo Sony
oraz ZK 240 sprzedam. Te-
lefon 565-55 wieczorem.
46759g

Sprzedam nowy takso-
metr Poltax 2. Biedrusko,
ul. Zjednoczenia 10 m. 20
po 16. 46647g

Sprzedam gospodarstwo
rolne, Skiba Wyganów 33
pow. Krotoszyn. 1124p

✠ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 12 listopada 1974 r. zmarł
w Zakopanem, po krótkich cierpieniach,
opatrzone Sakramentami św., przeżywszy
lat 74, nasz ukochany mąż, ojciec, teść,
brat i dziadziś, śp.

KAZIMIERZ NOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. o
godz. 14.00, na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Luboń, ul. Konarzewskiego 9. 46971g

✠ W dniu 13 listopada 1974 r. zmarła po
ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 70, śp.

MARIA FORTUNIAK

b. długoletni pracownik Poznańskiego Okr.
Przedsieb. Mierniczego w Poznaniu, od-
znaczona Brązowym Krzyżem Zasługi, me-
dalem X-lecia Polski Ludowej oraz srebr-
ną odznaką za zasługi w dziedzinie ge-
odezji i kartografii.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm.
o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim,
o czym z głębokim żalem zawiadamiamy

bratankowie

Poznań, Małeckiego 22 m. 6. 46964g

✠ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 13 listopada 1974 r. zmarł nagle,
namaszczone Olejami św., nasz ukochany
mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

mgr. farm. JERZY WALKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm.
o godz. 11.30, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

46905g

✠ Dnia 13 listopada 1974 r. zasnął w
Bogu moja ukochana matka, śp.

ZOFIA BŁASZCZYK

z domu Mikstacka

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm.
o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka

46879g

✠ Dnia 11 listopada 1974 r. zmarł opa-
trzone Sakramentami św. nasz uko-
chany mąż, brat, szwagier i wujek, prze-
żywszy lat 67, śp.

STANISŁAW SEJKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia
16 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu juni-
kowskim.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

Poznań, Berlin, Szczecin. 46722g

✠ Dnia 11 listopada 1974 r. zmarł
nasz były długoletni ofiarny pracownik
i serdeczny kolega.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego
współczucia składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja
i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Papierniczych
Poznań, ul. Piaskowa 4/5.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm.
o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.
7574-K1

Dnia 11 listopada 1974 r. zmarł
nasz były długoletni ofiarny pracownik
i serdeczny kolega.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego
współczucia składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja
i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Papierniczych
Poznań, ul. Piaskowa 4/5.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm.
o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.
7574-K1

Dnia 11 listopada 1974 r. zmarł
nasz były długoletni ofiarny pracownik
i serdeczny kolega.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego
współczucia składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja
i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Papierniczych
Poznań, ul. Piaskowa 4/5.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm.
o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.
7574-K1

Dnia 11 listopada 1974 r. zmarł
nasz były długoletni ofiarny pracownik
i serdeczny kolega.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego
współczucia składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja
i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Papierniczych
Poznań, ul. Piaskowa 4/5.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm.
o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.
7574-K1

Dnia 11 listopada 1974 r. zmarł
nasz były długoletni ofiarny pracownik
i serdeczny kolega.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego
współczucia składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja
i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Papierniczych
Poznań, ul. Piaskowa 4/5.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm.
o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.
7574-K1

Dnia 11 listopada 1974 r. zmarł
nasz były długoletni ofiarny pracownik
i serdeczny kolega.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego
współczucia składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja
i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Papierniczych
Poznań, ul. Piaskowa 4/5.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm.
o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.
7574-K1

Dnia 11 listopada 1974 r. zmarł
nasz były długoletni ofiarny pracownik
i serdeczny kolega.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego
współczucia składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja
i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Papierniczych
Poznań, ul. Piaskowa 4/5.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm.
o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.
7574-K1

Dnia 11 listopada 1974 r. zmarł
nasz były długoletni ofiarny pracownik
i serdeczny kolega.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego
współczucia składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja
i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Papierniczych
Poznań, ul. Piaskowa 4/5.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm.
o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.
7574-K1

Dnia 11 listopada 1974 r. zmarł
nasz były długoletni ofiarny pracownik
i serdeczny kolega.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego
współczucia składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja
i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Papierniczych
Poznań, ul. Piaskowa 4/5.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm.
o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.
7574-K1

Dnia 11 listopada 1974 r. zmarł
nasz były długoletni ofiarny pracownik
i serdeczny kolega.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego
współczucia składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja
i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Papierniczych
Poznań, ul. Piaskowa 4/5.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm.
o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.
7574-K1

Konsekwencje złotych decyzji

Ze szwajcarskich serów zostały tylko dziury

TEATR

OPERA — g. 19 Występy gościnne Reprezentacyjnego Zespołu Piesni i Tańca „Bieriozka” (ZSRR).

MUZYCZNY — g. 19 „Kraina uśmiechu”.

POLSKI — g. 19 „Ocaleni”.

NOVY — g. 19 „Na dzień”.

LALKI i AKTORA (Scena Marcin) — g. 10 „W kół”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wódz Prusów” (radz. b.o.).

KDF PALACOWE — g. 12, 15.30, 19 „Potop” cz. I (pol. b.o.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Aferzysta” (radz. b.o.).

BALTYK — g. 9.30, 12.15, 15, 17.30, 20.15 „Potop” cz. II (pol. b.o.).

GONG — g. 10, 12, 16 „Cyryl” (radz. b.o.).

GRUNWALD — nieczynne.

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Zapis zbrodni” (pol. 15 l.).

MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Wspomnienia generała” (radz. b.o.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Zdobycie nieba” (radz. b.o.).

OLIMPIA — nieczynne.

OSIEDLE — g. 16, 19 „Wyzwolenie” cz. IV i V (radz. b.o.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Z księgi królów” (radz. b.o.).

PRZYJAŹN — g. 15.45, 18.30 „Tak tu cicho o zmierzchu” (radz. 15 l.).

RIALTO — g. 10.30, 13.45, 17, 20.15 „Potop” cz. I (pol. b.o.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 „Zmarłych wstanie” cz. I i II (radz. 15 l.).

SCALA — g. 16, 19 „Kłeska atamana” cz. I i II (radz. b.o.).

TECZA — g. 17, 19 „Opowieść o prawdziwym człowieku” (radz. b.o.).

WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Szantażysty” (fr. 15 l.).

DKF „Dyskurs” — „Szczęśliwy człowiek” — ang.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Temat na wielkie opowiadanie” (radz. 15 l.).

WILDA — g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 „Potop” cz. II (pol. b.o.).

seans zamknięty.

WRZOS (Lubon) — nieczynne.

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Lautar” (radz. 15 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Windsor — miasteczko zamków”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny: dyrygent — W. Krze mieniski, solista — Borys Gutnikow (ZSRR) — skrzypce.

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20): wy padki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66; inf. lekarska 637-35.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.

Miejska Lecznica dla Zwierząt pl. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

Telefon zaufania — tel. 988 (sprawy młodzieżowe), 980 (porady prawne i psychiatryczne).

Apteki tylko dyżury nocne: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 18.

Czynna cała doba: al. Marcinkowskiego 11.

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowca; 7.40 Prośby; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Muzyka rejs; 9.05 Muzyka; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Gra Zesp. Rozrywk. Rozgł. Opolskiej pod kier. E. Sypki; 10.08 Konc. na chóry operowe; 10.30 „Bilans wstępny” — fragm. 8; 10.40 W rytmie charlestona; 11 Jazz po polsku; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Lublin na muzycznej antenie; 12.25 Lublin na muzycznej antenie; 12.40 Koncert żywcem; 13 Śpiewa „Mazowsze”; 13.15 Rolnicy kwadrans; 13.30 Muzyczny tryptyk — blues; 14 Muz. ludowa; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Muz. tryptyk — sweet; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka starych zegarów; 15.30 Muzyczny tryptyk — folk; 16.10 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Ciekawostki Polskich Nagrań; 17 Radiolent; 17.20 Ze spół „Homo-Homini”; 17.35 „Piąt kowe spotkanie z Janem Sebastianem”; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Kupię, nie kupię — postać warte; 20 Felieton literacki z cyklu: „Rok Polski”; 20.15 Muz. kalendarz; 21 Biuro Listów odpowiadających; 21.10 „Po raz drugi o Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Słowiańskiej”; 21.25 Mel. dużego ekranu; 22.15 Elementy hin-

W Poznaniu miał być otwarty specjalistyczny sklep, prowadzący sprzedaż wszystkich gatunków serów krajowych oraz niektórych szwajcarskich. Nie doszło jednak do realizacji tego zamierzenia, a szansa uruchomienia w naszym mieście takiej placówki została chyba bezpowrotnie zaprzepaszczona. Dlaczego?

Na ubiegłorocznych targach wiosennych przedstawiciel Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Warszawie podsunął Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej korzystną propozycję. Dotyczyła ona właśnie uruchomienia w naszym mieście sklepu specjalistycznego z serami, do którego wyposażenie oraz urządzenia chłodnicze miały dostarczyć — w wyniku zawartej umowy — firmy szwajcarskie. Biorąc pod uwagę fakt, że przewidywano otwarcie tylko trzech tego typu placówek w Polsce, wybór Poznania na lokalizację jednej spośród nich stanowił szansę, której nie można było zmarnować.

Szwajcarzy zastrzegali sobie, aby powierzchnia takiego sklepu wynosiła minimum 200 metrów kwadratowych, w związku z czym w PSM podjęto dyskusję nad wyborem stosownego lokalu. Znajdując pewne rozwiązania, Spółdzielnia wyślesowała 15 sierpnia 1973 roku pismo do ówczesnego Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, w którym nawiązywała do realizacji programu poprawy i rozwoju własnej sieci detalicznej, zaproponowała lokalizację sklepu w pawilonie targowym przy ul. Głogowskiej 16, prosząc jednocześnie o szybkie rozważenie możliwości przydziału.

Niestety, nie nadeszła żadna odpowiedź, w związku z czym

Koncert inauguracyjny

W niedzielę, 17 bm. o godz. 19 w auli Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu odbędzie się koncert inauguracyjny Ogólnopolskiego Konkursu Wiolonczelistów im. Dezyderiusza Danczowskiego oraz Ogólnopolskiego Konkursu Kontrabasistów im. Adama Bronisława Ciechanowskiego. Wykonawcami będą: prof. Kazimierz Wilkomirski wiolonczelista i Maria Wilkomirska (fortepian). Usłyszymy III Suitę Bacha oraz sonaty Brahmsa i Rachmaninowa. Bilety nabywać można w siedzibie PTM im. H. Wieniawskiego, ul. Wodna 27 oraz na godzinę przed koncertem w PWSM. (res)

W niedzielę, 17 bm. o godz. 22.35 Taneczne ABC; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Spotkanie z jazzem; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Miodziński; 8.35 My 74; 8.45 Kapele podhalańskie „Harnasie” z Poronina; 9 Dla kl. IV lice. (zajęcia fakultatywne grupy biologiczno-chemicznej); „Fotostylizacja a problem wyżywienia ludzkości”; 9.20 Gra Trio Barokowe; 9.40 Dla przedszkolki: „Zegarowa muzyka” — aud. słowno-muzyczna. Cykl: „Nasz przedszkolny koncert”; 10 Pisarz i książka — aud. o twórczości Z. Żuławskiego, z autorem rozmawia P. Kunciewicz; 10.30 P. Hindemith: 4 tańce symf.; 11 Dla kl. VIII (język polski); „Karol z Atmy” — rep. literacki; 11.35 Posłanie z gospodarki domowej; 11.45 Mel. lud. z kieleckiego; 12.05 Aud. dla dzieci: „Pamiętamy i jesteśmy wdzięczni”; 12.20 19 minut na ludowo; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z taśmami spikera; 13 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Ptasie melodie”; Cykl: Abecadło z pięciolicił; 13.20 Gra „Chris Barber Jazz Band”; 13.35 „Mój ostatni lot” — fragm. opow. Franza Fuchmanna, przekład Anny Linke; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Czechosłowacja; 14 Więcej, lepiej, tańiej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Muz. operowa; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 „Górnicy z Lubina” — z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16 Alfa i Omega — „Człowiek i świat”; 17.25 Aud. oświatowe; 17.40 Aud. sportowa; „Złote gody zbyszynskiej Obry”; 17.50 Radioexpress; 17.55 Poznański koncert żywcem; 18.40 Ludzie wśród których żyjemy; 19 Śpiewa M. Wróblewska; 19.15 Język angielski; 19.30 Odtworzenie koncertu, który odbył się podczas Festiwalu Muzycznego „Holland Festival-74”; 22.05 Magazyn studencki; 23.05

Przystanek autobusowy nie obowiązuje?

Zdarzyło się to we wtorek, 12 listopada, o godz. 21.35. Autobus linii „68-bis” nie zatrzymał się na przystanku przy ul. Stalingradzkiej i podążył w stronę dal, czyli w kierunku Izby Rzemieślniczej pozostawiając „na lodzie”, a ściślej — na chodniku, zawiadzoną grupę pasażerów. Co bardziej zdenerwowani wsiedli do autobusu linii „71” i dotarli do kierowcy „68-bis”. Ową tłumaczył się, że nie zauważył stojących na przystanku pasażerów i dla tego nie zatrzymał pojazdu.

Kiedy następnego dnia skontaktowaliśmy się z przedstawicielem MPK, urzędującym przy ul. Pustej i przedstawiliśmy całą historię, ten orzekł, że kierowca pracuje na pół etatu i najprawdopodobniej przewoził pracowników (?) lub „zastępował tramwaj”. Wyjaśnienie to wydaje nam się wysoce humorystyczne, ale nie prawdziwe. Dlatego też byliśmy wdzięczni dyrekcji MPK za ustosunkowanie się do tej historii. Nr autobusu: 1051, a jego kierowca ujawnił nam swój numer służbowy: 5988. (tg)

DO REDAKTORA GŁOSU

Zamiast kwiatków

Leżałam w Szpitalu Miejskim im. F. Raszei w Poznaniu, na Oddziale Ginekologicznym. Jak niemiłosiernie domyślić na oddziale tym przebywają pacjenci, w znacznej większości z racji zmian nowotworowych oraz innych zaburzeń. Wiadomo, lecz nie tego rodzaju schorzeń jest dłu gotwałe, trudne i najczęściej musi być zakończone zabiegiem chirurgicznym. Wydawać by się mogło, że na takim oddziale ma się posmak smutku i cierpienia, a tymczasem wcale tak nie jest, gdyż dzięki pięknej, naprawdę ludzkiej postawie całego personelu: lekarzy, pielęgniarek i służby pomocniczej, pobyt w szpitalu przemienia się właściwie w czas odpoczynku.

Co jest tego powodem? Dobrze serdeczne słowo troskliwych lekarzy, którzy nigdy nie okazują zniecierpliwienia, zdenerwowania, braku czasu. Dalej — staranność leczenia i znakomita opieka wszystkich, bez wyjąt-

skiej Biblioteki Publicznej przy ul. Kraszewskiego 5. ● W Ośrodkowym Domu Kultury „Pod Lipami” na Osiedlu Wielkiego Października otwarcie wystawy pt. „Pejzaż dawniej i dziś”.

Jutro: ● Godz. 11 — w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy pl. Wolności 19 otwarcie wystawy Instytutu Wydawniczego CRZZ pt. „Osiągnięcia społeczne i kulturalne w XXX-lecie PRL” oraz spotkanie z przedstawicielami wydawnictwa.

sicki: „Bajki i satyry”; 7 — TTR — Chemia, 1. 22: „Miedź, srebro i złoto”; 10 — Z cyklu: „Najważniejszy dzień życia” — film TVP: „Złoto” (kolor); 11.05 — Dla szkół — Wychowanie techniczne, kl. I-III lice; „Człowiek i maszyna”; 12 — Dla szkół — Wychowanie obywatelskie, kl. VIII: „Kodeks pracy”; 12.45 — TTR — Język polski, 1. 48 — Bolesław Prus: „Noc w lesie”; 13.25 — TTR — Hodowla zwierząt, 1. 45: „Chromosomy — nosiciele dziedziczności”; 14 — Rajd Warszawski Polskiego Fiata. Transmisja z jazdy na odcinku specjalnym; 15.55 — NURT — Filozofia: „Metodologiczne źródła rewizjonizmu i dogmatyzmu”; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci — Pora na Telestora; 17.15 — WF recepta na zdrowie (Sport); 17.40 — Dla młodzieży — Spotkanie z nacelnikiem ZHP Jerzym Wojciechowskim; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — Fakty, opinie, hipotezy; „Akupunktura”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Mój program” — przedstawia Ryszarda Hanin; 21.20 — „Panorama” — Tygodnik aktualności społeczno-politycznych (kolor); 22 — Wiadomości sportowe (kolor); 22.20 — Spotkanie z Virginą Vee (piosenkarka amerykańska); 22.45 — Dziennik (kolor);

PROGRAM II: 16.50 — Język nie miecki, 1. 6 (kurs podstawowy); 17.15 — Mała encyklopedia zwierząt, odc. 21 pt.: „Torbacze i lozyskowe” — film ser. prod. franc. (kolor); 17.45 — Transm. z meczu państwowego meczu w hokeju na lodzie: CSRS — Szwecja (Puchar „Izwestii”); 19 — „Angola u progu wolności” — program redakcji public. międzynarod.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Z cyklu: „Rekreacja i wypoczynek” — „Szczała zdrowia” 20.35 — TEST — TV Słownik Ekonomiczny; 20.50 — 24 godziny (kolor); 21 — NURT — Filozofia: „Metodologiczne źródła rewizjonizmu i dogmatyzmu”; 21.30 — „Hokejski” — film fab. prod. radz.; 23 — Język rosyjski, 1. 6 (kurs I stopnia).

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Język polski, 1. 22 — Ignacy Kra-



Przechodząc wieczorem kolo budynku Opery — przyjrzyjmy mu się bliżej. Warto.

Fot. — K. Przychodzki

Zmarł Włodzimierz Tomaszczuk

12 bm. zmarł w Warszawie podczas koncertu w Filharmonii Narodowej jeden z najwybitniejszych polskich flecistów — Włodzimierz Tomaszczuk. 54-letni artysta — absolwent poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej blisko związany był z naszym miastem; przez wiele lat grał w orkiestrze Filharmonii, a do ostatnich niemal chwil życia uczestniczył w pracy artystycznej „Collegium Musicorum Posnaniensium”. (wig)

ZOFIA KĘPIŃSKA

Poznańskie Muzykalia w „Arenie”

Miłośników dobrej muzyki rockowej zaprasza „Estrada” na kolejną edycję „Poznańskich Muzykalii”. Imprezy odbędą się w Poznaniu w niedzielę — 17 bm. — w sali „Areny” o godz. 16 i 19. Dwugodzinny program wypełnią: najpopularniejsza obecnie polska grupa — trio SBB, Blues and rock Wojciecha Skowrońskiego oraz zespół klubu studenckiego „Aspirynka” — Full. (wig)

WOZNEGO lub WOŻNA, do pracy w godzinach popołudniowych, przyjmie zaraz „Prasa” ul. Grunwaldzka 19. Zgłoszenia w Dziale Kadr.

Sprawy codzienne

Krzysiu! Nie denerwuj taty

Jak głoszą słowa piosenki, w czasie deszczu dzieci się nudzą. Ale, czy takja wtedy, gdy kropie usypiającym rytmem stukają w szyby? — Krzysiu! Daj ojcu spokój, nie widzisz, że wrócił z pracy bardzo zmęczony i chce przeczekać gazetę? — do pracy się z kuchni głos mamo. Mamo nie daje jednak za wygraną i próbuje raz jeszcze. Na próżno. — Krzysiu! — tym razem odzywa się tata. — Bo dostaniesz łanie i pójdziesz do kąta. Uparty to jednak dzieciak — nie rezygnuje, aby w końcu dopiąć swego: parę solidnych klapsów spada na jego porcięta. Obrażony na cały świat uronił kilka łez, do wieczora zapomniał o tym przykrym zajściu, a następnego dnia sytuacja znów się powtarza. Cóż, mamą — zagonioną, tatą — zagonioną, a dziećmi? Zawsze skłonne i chętne do zabawy, żartów oraz psikusów próbują nakłonić do udziału w nich również rodziców, co nie zawsze udaje się jednak osiągnąć (w ciągu tygodnia). Dlatego też z utęsknieniem wypatrują niedzieli, gdy wszyscy będą w domu już od samego rana. Często jednak ten wymarzony dzień bynajmniej nie należy do słonecznych. Mama — zmęczona, tata — zmęczony, z kim tu się bawić. Nici z planów zabawy w Indian, podejścia rodziców, osaczenia ich w obozie i przywiązania do pala. Mią przedpołudnie, a po obiedzie składa wizytę rodzinka. Trzeba być — jak przykazał tata — grzecznym, ułożonym, a nade wszystko ciągle dawać przykłady dobrego, nienagannego wychowania. Minuty, godziny spędzone przy stole, ciągną się w nieskończoność, gdy wreszcie ustaje dyskusja, punkt zainteresowania koncentruje się na najmłodszym. — Powiedz jakiś wierszyk, zaśpiewaj piosenkę, zrób tamo i owo — padają z różnych stron usilne prośby. I tak w kółko — pokaz umiejętności latorośli. Rodzice są dumni, goście zachwyceni (niekiedy z czystej grzeczności), a dzieci po prostu znużone. Obserwując życie codzienne wielu rodzin posiadających małe dzieci, łatwo zauważyć, iż są to sytuacje autentyczne, choć rzecz jasna nie dotyczą wszystkich. Chlubne wyjatki nie stanowią jednak większości. Dlatego też warto zastanowić się, ile czasu poświęcamy swoim pociechom. A jeśli okaże się, że zbyt mało — wnioski winny być jednoznaczne. Wszak dzieci chcą mieć rodziców na co dzień, a nie tylko od święta. Nie odmawiamy im zatem tego prawa, które niektórzy traktują li tylko jako przykry rodzicielski obowiązek.

PIK